Wychodzi w każdą środę

Cena 1,300.000 Mp.

Zaliczka pren. na marzec 3,500.000 Mp.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150.005

# PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

OFICJALNY ORGAN POLSKICH ZWIĄZKÓW: PIŁKI NOŻNEJ, NARCIARSKIEGO, LAWN-TENNISOWEGO, LEKKOATLETYCZNEGO ORAZ ZWIAZKÓW OKRĘGOWYCH PIŁKI NOŻNEJ

Adres redakcji głównej i administr.: Kraków, Rynek gł. 23 (księgarnia Gebethnera i Wolffa). Redakcji na Warszawę ul. Zgoda 12.

Warszawa | Łódź | Kraków | Poznań | Lwów

Nr. 11 (149). Środa, 26 marca 1924. Rok IV.



**Mistrzostwo Francji w Cross Country. Paryż—Maisons Lafitte 2 marca 1924.**

Bedel (Stde Univ. Nancy) przybył jako zwycięzca do mety. Zawodnik nosi herb Polski, adoptowany przez Alzację od czasów Stanisława Leszczyńskiego.

# Dział urzędowy.

## Polski Związek Piłki Nożnej.

(Kraków, ul. Konarskiego 8, I p.)

### Komunikat Zarządu

z posiedzenia, odbytego w dniu 24 marca br.

1) Uchwalono rozegranie zawodów międzyokręgowych Lwów—Kraków w dniu 8 maja w Krakowie a nie we Lwowie, jak to ogłoszono komunikatem w Przeglądzie Sportowym Nr. 9 z dnia 13 marca.

2) Protesty A. Z. S. ze Lwowa, S. K. S. Rewera i Sokoła ze Stanisławowa oddano Wydziałowi Gier i Dyscypliny PZPN. celem dokładnego zbadania i postawienia odpowiedniego wniosku do Zarządu PZPN.

3) W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Związku Polskich Związków Sportowych poleca się ZOPN.-om, ażeby kluby i towarzystwa im podległe, przy urządzaniu zawodów sportowych i wszelkich przedsięwzięć dochodowych ściągały z publiczności 1 proc. od dochodu brutto i wpłacały odnośne sumy do PZPN. za pośrednictwem ZOPN.

4) Uchwalono przychylić się do wniosku Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN. w sprawie ukarania Amatorskiego Klubu Sportowego grzywną 85 złp. za dopuszczenie do gry w towarzystwie gracza Neidlingera.

### Komunikat Kapitana Związkowego.

W związku z zestawieniem reprezentacyjnej drużyny Polski rozpoczął trener p. Biro, objazd najważniejszych ognisk sportowych w celu udzielenia wskazówek graczom, specjalnie kandydatom na Olimpjadę. Wzywa się przeto wszystkich graczy do bezwzględnego posłuchu dla wskazówek trenera, oraz ażeby stosowali się jak najściślej do jego poleceń taksamo i wtedy, gdy tenże nie będzie osobiście śledził ich postępów. Przyświecać bowiem każdemu musi myśl, iż w interesie godnego reprezentowania barw Państwa w stadjonie paryskim, gdzie nań oczy całego świata będą zwrócone, należy wytężyć wszystkie swe siły, ażeby nie być ostatnim w drużynie.

Toteż w nadchodzącym sezonie opinja sportowa polska ma prawo żądać, ażeby piłkarze reprezentujący dominujący pod każdym względem sport w Polsce, wydali z siebie wszystko, by nie spotkał ich zarzut, iż olbrzymie sumy wydane przez społeczeństwo poszły na marne.

Zarazem wzywa się wszystkich graczy, ażeby w zawodach obecnego sezonu powstrzymywali się od ostrej gry, względnie unikali tejże w spotkaniu z graczami wybranymi, jako kandydaci do teamu olimpijskiego: kolegja zaś sędziowskie uprasza się, ażeby poleciły swym członkom, by ci wszelkie ostre przeciw tymże graczom wystąpienia, tłumili w samym zarodku.

### Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 2.

1) Uchwalono odbywać posiedzenia Wydziału każdej środy o godz. 7 wieczorem w lokalu PZPN.

2) Przyjęto do wiadomości list K. S. Polonia (Warszawa), wyjaśniający, iż pogłoski o zawarciu kontraktu przez powyższy klub z S. K. Slovan z Morawskiej Ostrawy są nieprawdziwe.

3) Zawieszono w czynnościach: K. S. Krakus w Krakowie do czasu stawienia się na posiedzenie Wydziału sekretarza tegoż klubu i Z. R. K. S. Amatorzy w Krakowie do czasu udzielenia odpowiedzi na pismo Wydziału z dnia 14 bm Zarazem wzywa się sekretarza Z. R. K. S. Amatorzy w Krakowie do przybycia na najbliższe posiedzenie Wydziału.

4) Ukarano Hałaszkiewicza Alfonsa 2 miesięczną dyskwalifikacją za podwójne zgłoszenie; ważnem uznaje się zgłoszenie powyższego gracza dla K. S. Sparta w Rakowie pod Częstochową, mimo późniejszego podpisania zgłoszenia, ponieważ K. S. Sosnowiec przetrzymał kartę zgłoszenia, za co ukarano K. S. Sosnowiec grzywną 5 złp.

5) Ukarano jednomiesięczną dyskwalifikacją za podwójne zgłoszenie: Juljana Auerbacha i Zygmunta Pawligera (Z. T. S. Jutrzenka, Kraków), Kazimierza Kisielewskiego (W. K. S. Legia, Warszawa), Henryka Bicka (L. K. S. Pogoń), kluby zaś: Z. K. S. Makkabi w Krakowie dwukrotnie po 6 złp., razem 12 złp., K. S. Cracovia 12 złp., Z. K. S. Hakoah we Lwowie 3 złp

6) Zezwolono na rozegranie zawodów: K. S. Cracovii z Schöneberger Kickers z Berlina w dn. 23 i 25 marca, z Union Oberschöneweide z Berlina w dn. 12 i 13 kwietnia, z Eintracht z Lipska 3 i 4 maja.

### Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 3.

1) Zasuspendowano Z. K. S. Adria w Krakowie do czasu dostawienia gracza Edmunda Hupperta na posiedzenie Wydziału lub udzielenia wyczerpującego wyjaśnienia.

2) W związku ze sprawą byłych graczy Związku Austrjackiego Bileka, Schierla i Neidlingera stwierdzono iż: gracze powyżsi nie byli uprawnieni do brania udziału w zawodach i to z następujących powodów: Bilek nie otrzymał zwolnienia ze Zw. Austr., Schierl i Neidlinger nietylko nie otrzymali zwolnienia ze Zw. Austr., lecz obydwaj byli przez tenże związek zdyskwalifikowani; w związku z tem za świadome przekroczenie przepisów odnośnie do gracza Schierla, o zgłaszaniu graczy, ukarano K. S. Diana w Katowicach grzywną 40 złp. z zagrożeniem suspenzji w razie powtórzenia się podobnego wypadku; postawiono Zarządowi PZPN. wniosek o ukaranie K. S. Amatorski (Królewska Huta) grzywną 100 złp., z zagrożeniem suspenzji w razie powtórzenia się podobnego wypadku t. j. dopuszczenia do gry gracza Neidlingera, o którym K. S. Amatorski wiedział, iż nie uzyskał zwolnienia i że był zdyskwalifikowany przez Zw. Austr. Wreszcie Wydziałowi Gier i Dyscypliny Górn. ZOPN. udziela się napomnienia za przetrzymywanie kart zgłoszeń, co naraziło PZPN. na przykry konflikt z Austr. Zw. P. N.

3) Znosi się suspenzję Z. R. K. S. Amatorzy w Krakowie.

4) Zezwolono na rozegranie zawodów: Ł. K. S. z Schöneberger Kickers z Berlina w Łodzi w dniach 29 i 30 marcu, K. S. Warcie z F. C. Wacker z Lipska w Poznaniu 3 i 4 maja, przyczem z powodu zawarcia umowy przed terminem Walnego Zgromadzenia PZPN., zwolniono graczy K. S. Warta od udziału w reprezentacji Poznania w dniu 4 maja.

---

## Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

### Komunikat Zarządu

z posiedzenia, odbytego w dniu 29 lutego 1924.

(Dokończenie).

6) Uchwalono podwyższyć ilość klubów klasy B z 19 na 35.

7) Zatwierdzono przesunięcie klubów klasy C do B, proponowanych przez Wydział Gier i Dysc., a mianowicie; K. S Urania, K. S. Krakowianka, T. S. Krowodrza i K. S. Unia z Krakowa, Bielski K. S. z Bielska. K. S. Piăst z Cieszyna, K. S. Koszarawa z Zywca, K. S. Sokół z Chrzanowa, T. S. Wisłoka z Dębicy, K. S. Bochnia z Bochni, Z. K. S. Bar-Kochba z Rzeszowa, Z. K. S. Samson z Rzeszowa.

### Komunikat Zarządu

z posiedzenia, odbytego w dniu 13 marca br.

1) Na zawody międzymiastowe Kraków—Lwów we Lwowie ustalono termin 14 września br.

2) Przyjęto na członków nadzwyczajnych na zasadzie § 4 lit. b) statutu Krak. ZOPN.: Z. K. S. Jehuda w Krakowie, Wolnica 3, M. Süsser; K. S. Orlęta w Krakowie, Pędzichów 3, Franciszek Kaczmarski; Z. K. S. Makkabi w Chrzanowie, Juda Salepeter.

3) Podaje się do wiadomości wysokość rocznej wkładki do PZPN. za rok 1924, a mianowicie: od klubu klasy A 30 zł. fr. szw., klasy B 10 zł. fr. szw., klasy C 2 zł. fr. szw.

Połowę rocznej wkładki za 1 półrocze 1924, mają kluby wpłacić najdalej do dnia 31 marca br. do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto Krakowskiego ZOPN. Nr. 150.289.

Równocześnie przypomina się wpłacenie wkładek do KZOPN., których wysokość ogłoszono w Przeglądzie Sportowym Nr. 5 z dnia 14 stycznia br., komunikat Zarządu KZOPN. punkt 7.

4) Za tut. L. 40/24 przesłano wszystkim klubom, zalegającym z opłatami za rok 1923, szczegółowe zestawienie zaległości, które winny być bezwzględnie wyrównane w określonym terminie. Należytości powyższe są płatne według kursu franka waloryzacyjnego w dniu płatności.

### Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny

z posiedzenia odbytego w dniu 20 marca 1924.

1) Wylosowano terminy zawodów o mistrzostwo okręgowe klasy B w podokręgu krakowskim, a mianowicie:

Pierwsza serja.

**Grupa I.**

6 kwietnia 1924 ZRKS.—Korona, AZS.—Sparta, Krakowianka—Zwierzyniecki KS. 13 kwietnia ZRKS.—Krakowianka, Korona—Sparta. 27 kwietnia ZRKS.—Sparta. Zwierzyniecki KS.—Korona. 4 maja Zwierzyniecki KS.—AZS. 8 maja ZRKS.—Zwierzyniecki KS., Krakowianka—Sparta, AZS.—Korona. 18 maja ZRKS.—AZS, Krakowianka—Korona, Zwierzyniecki KS.—Sparta. 22 maja Krakowianka—AZS.

**Grupa II.**

6 kwietnia 1924 Krowodrza—Makkabi, Podgórze—Orkan, Urania—Unia, 13 kwietnia Krowodrza—Urania, Unia—Podgórze, Makkabi—Orkan. 27 kwietnia Krowodrza—Orkan, Urania—Podgórze. 3 maja Unia—Makkabi. 8 maja Krowodrza—Unia, Urania—Orkan, Podgórze—Makkabi, 18 maja Krowodrza—Podgórze, Urania—Makkabi, Unia—Orkan.

**Grupa III.**

6 kwietnia 1924 Jutrzenka II.—Wisła II., Wawel II.—Cracovia II. 13 kwietnia Jutrzenka II.—Wawel II., Cracovia II.—Olsza II. 27 kwietnia Wawel II.—Olsza II., Cracovia II.—Wisła II. 8 maja Jutrzenka II.—Cracovia II., Olsza II.—Wisła II. 18 maja Jutrzenka II.—Olsza II., Wawel II.—Wisła II.

(C. d. n.)

### Komunikat Kolegjum Sędziów Nr. 5

z posiedzenia, odbytego w dniu 19 marca.

1) Odracza się Plenarne Zebranie K. S. na nieograniczony czas. Dzień i miejsce przyszłego Plenarnego Zebrania ogłosi się w oficjalnym komun.

2) Egzamin dla kandydatów sędziowskich odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 6 wiecz. w lokalu KS. Cracovia przy ul. Stolarskiej 6 I. p. of.

3) Odnowiono w dalszym ciągu legitymacje na r. b. następującym sędziom: Stefanowi Landwirthowi i Marjanowi Danzowi.

---

## Zmiana adresu redakcji głównej i administracji w Krakowie.

**Wszelkie pisma, przesyłki pocztowe i pieniężne do Redakcji lub Administracji Przeglądu Sportowego, kierować należy pod adresem**

## Kraków, Rynek gł. 23 (księgarnia Gebethnera i Wolffa).

---

### Do P. T. Prenumeratorów.

**W celu uniknięcia przerwy w wysyłce, upraszamy P. T. Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.**

**ADMINISTRACJA.**

# PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU



**27 marzec 1924.**

brady ostatniego Walnego Zebrania Związku Związków rzuciły ciekawe światło na udział nasz w Olimpjadzie. Dokonana poraz pierwszy reasumpcja olimpijskich zamierzeń i wysiłków wydała plon nietyle może niespodziany, ile zadziwiający. Okazuje się bowiem, że w tej czy owej formie, na koszt własny, publiczny i rządowy, mają w Olimpjadzie wziąć udział reprezentanci wszystkich niemal dyscyplin sportowych. A mianowicie: lekkoatleci, zapaśnicy, bokserzy, piłkarze, szermierze, wioślarze, hippika, strzelcy i gimnastycy. Brakuje więc tylko tennisu i pływactwa, że już pominąć inne pomniejsze o więcej egzotycznym czy indywidualnym charakterze sporty — w Polsce nieuprawiane. Czy jednak tennis i pływactwo nie pośle, choćby na gapia, przedstawicieli swych do Paryża, ręczyć nie można. Należy nawet przypuszczać, że pośle. W ten sposób wszystkie dane przemawiają za tem, iż w Paryżu zadebjutuje cały sport polski.

Jeżeli uprzytomnimy sobie odnośne nastroje choćby z przed paru miesięcy, to musimy stwierdzić zupełną i generalną zmianę frontu wobec Olimpjady. Gdy bowiem tak niedawno jeszcze mówiono o reprezentacji i to wątpliwej pojedynczych dyscyplin sportowych, dziś stanęliśmy w obliczu wystąpienia, które nawet w przybliżeniu nie miało równego sobie w historji polskiego sportu. Toż, kalkulując z najgrubsza a oszczędnie, kroi się tu na wysłanie pięćdziesięciu conajmniej ludzi! Jeżeli chodzi o ilość zawodników, oznacza to miejsce gdzieś koło pierwszego dziesiątka rywalizujących narodów, zaś gdy chodzi o wynik — to pewno głębiej. Może jednak nie tak bardzo w tyle, jak się to wielu wydaje.

Kwestja ta jest zresztą dzisiaj drugorzędną, tembardziej, że przewidzieć jej nie można i że przewidywania nie powstrzymają okazanego już rozmachu. Skoro środki materjalne, ów szkopuł kapitalny z przed paru miesięcy, dopisują, skoro okazało się, że sprawa zdobycia potrzebnych na wyprawę dolarów i franków nie jest dla sportu żadnym problemem, boć środkami prostymi i stosunkowo łatwymi zdobyto podstawy nieodzownego kapitału — niema żadnego powodu do ograniczeń olimpijskich zapałów. Przeciwnie! Dążyć należy, aby ilościowo powiększyć udział nasz do maksimum. Dwu miernych zawsze więcej znaczy od jednego miernego. Jeżeli zważyć, że oprócz owych miernych mamy też garść nieobliczalnych jak n. p. zapaśnicy, bokserzy, gimnastycy i t. p., to tem więcej uwypukla się problem masy, jako ten, którym jednak możemy coś uzyskać na Olimpjadzie. Cofnąwszy się wstecz do Chamonix zobaczymy, jak bardzo na ilości wystawionych zawodników zyskała Francja. No i jak bardzo na tem straciliśmy my.

Stanowisko to bynajmniej nie przesądza należytego doboru ludzi. „Hajda, mocium panie na Olimpjadę" — nie może stać się hasłem dnia. Z. Z. dobrze też uczynił, stawiając jako warunek doboru zawodników — zawody eliminacyjne. Szkoda tylko, że nie określił bliżej sposobu czy różnych sposobów ich.przeprowadzenia. Najprostsze i sportowo najskuteczniejsze mistrzostwa okręgowe i ogólno-polskie są dla większości dyscyplin sportowych nieosiągalne w krótkim terminie czasu, dzielącym nas od występu paryskiego. Jednorazowe zawody eliminacyjne mogą dać wiele nierealnych i przypadkowych wyników. Rzecz prosi się jakby o regulamin ramowy, elastyczny i obszerny, ale jednak obowiązujący wszystkie związki.

Gdyby zaś ułożenie takiego regulaminu okazało się niemożliwą do przeprowadzenia rzeczą, należałoby jednak, aby Wydział Wykonawczy Z. Z. zajął się sam lub też za pomocą jakiejś komisji, sportową stroną przygotowania olimpijskich zawodników. Nie chodzi tu oczywiście o wykonanie całej związanej z tem pracy, ale raczej o nadzór, aby pracę tę wykonano należycie. W młodym jeszcze naszym organiźmie sportowym nie wszystkie związki zasługują na tak bezwzględne zaufanie, aby przygotowanie i zestawienie drużyn reprezentacyjnych można było powierzyć im bez żadnych zastrzeżeń.

Jeżeli Z. Z. uchylił się od prawa nadzoru, dlatego, że organizując go, nie dano mu żadnej niemal egzekutywy nad związkami, to niech po to prawo sięgnie, a poprze no niezawodnie cała zdrowo myśląca opinja sportowa. Tembardziej, że wszystkie dane świadczą o skrzepnięciu i rosnącej powadze Z. Z.

---

## Walne Zgromadzenie Związku Pol. Zw. Sport.

**Komunikat Nr. 12.**

W niedzielę 16 marca odbyło się w Warszawie doroczne zwyczajne walne zgromadzenie Z. Z., piąte z rzędu, którego całodziennym obradom przewodniczył bez przerwy prezes Z. Z., poseł Stanisław Osiecki. W zgromadzeniu wzięli udział delegaci wszystkich polskich związków sportowych, rozporządzający ogółem 40 głosami; nieobecni byli jedynie delegaci P. Z. Lawn Tennisowego w Poznaniu z powodu czasowego zawieszenia w prawach członka. Po raz pierwszy wzięli udział w zebraniu delegaci P. Z. Myśliwych (p. Juljan Ejsmond) oraz P. Z. Bokserskiego (p. Jan Strzeszewski). Z delegatów zamiejscowych przybyli jedynie p. Adam Obrubański z Krakowa, sekretarz P. Z. Piłki Nożnej, oraz inż. Ludwik Christelbauer ze Lwowa.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odrzucono protest P. Z. Lawn Tennisowego przeciwko czasowemu zawieszeniu w prawach członka Z. Z. większością 20 gł. przeciwko 16 gł.

Po odczytaniu protokołu N. W. Zgrom. Z. Z. w dn. 27 stycznia b. r. i jego przyjęciu odczytano obszerne sprawozdanie pisemne z działalności Z. Z. w roku ubiegłym, które po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości, wyrażając uznanie sekretarzowi Z. Z. dr. Orłowiczowi za wydatną pracę.

Imieniem Komisji Trzech wybranej na N. W. Zgrom. Z. Z z dnia 27 stycznia b, r. dla zbadania zarzutów podniesionych wówczas przeciwko PKIO. przemawiali inż. Maślanka i prof. Chełmiński. Stwierdzili oni, że delegaci związków Pływackiego, Łyżwiarskiego, Piłki Nożnej, którzy te zarzuty podnosili, nadesłali pisemny materjał tak obszerny, że jego szczegółowe zbadanie, połączone z przesłuchaniem kilkudziesięciu świadków, przeglądnięciem archiwum i korespondencji, zajęłoby 3 miesiące czasu, która to praca nie byłaby celową. Wobec tego Komisja, nie wdając się w szczegółowe dochodzenie, zajęła się kilku konkretnymi zarzutami oraz ogólną charakterystyką innych zarzutów. Komisja uważa, że niektóre zarzuty są nieuzasadnione, inne natomiast byłyby nawet przy szczegółowem badaniu trudne do odparcia. Nie ulega wątpliwości, że można było zrobić więcej, względnie uniknąć pewnych tarć i nieporozumień. Naogół jednakże zdaniem Komisji zarzuty tracą swe ostrze, wobec ogromu

pracy wykonanej w ostatnich miesiącach w PKIO. przez kilku ludzi. Niektóre zatargi na tle osobistem tłumaczy wybujałą indywidualnością, która w naszym sporcie jest chorobą nagminną, oraz podrażnieniem wywołanem niepożądanym tonem w korespondencji kilku związków.

Sprawozdanie P. K. I. O. z działalności od 27 stycznia do 12 marca b. r. odczytał p. Znajdowski. Po krótkiej dyskusji sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, zaznaczono jednakże, że przyjęcie to ma jedynie charakter prowizoryczny i nie uwalnia PKIO. od złożenia na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Z. Z., które ma się odbyć w październiku b. r., sprawozdania z całokształtu swej działalności t. j. od końca kwietnia 1923 r.

Po dyskusji nad nowym statutem P. K. I. O., wedle którego ma on się zmienić na zwykłe towarzystwo prywatnych osób, przekazano załatwienie sprawy nowego statutu PKIO. pełnemu zarządowi Z. Z., który uwzględni dyrektywy wypowiedziane na walnem zgromadzeniu i przestrzegać będzie przy jego uchwaleniu odnośnych przepisów zawartych w obecnym statucie, traktowanym chociażby tylko jako regulamin. Reprezentanci PKIO. złożyli oświadczenie, że układając nowy statut, nie mieli zamiaru uwolnić PKIO. od kontroli związków sportowych, chcieli mu dać jedynie brakującą osobowość prawną, godzą się jednakże, aby w stosunkach wewnętrznych uchwalony w r. 1922 statut obowiązywał nadal jako regulamin.

Program działalności Z. Z. w r. 1924 zatwierdzono jednogłośnie wedle propozycyj, przedstawionych imieniem Komitetu Wykonawczego Z. Z. związkom. Między innymi, polecono zarządowi gromadzenie materjałów dla ustawodawstwa o wychowaniu fizycznem i sporcie, współdziałanie z władzami państwowemi, oraz Sejmowem Kołem Przyjaciół Sportu przez przedkładanie im odnośnych wniosków i materjałów, starania o zniżki kolejowe i ulgi paszportowe, przeprowadzenie statystyki życia sportowego w Polsce, doprowadzenie do skutku organizacji związków Strzeleckiego, Gimnastycznego i Jeździeckiego, zjednoczenie związków myśliwskich, nawiązanie kontaktu ze sportami mechanicznymi, zwalczanie profesjonalizmu, kontrola nad związkami i klubami sportowymi co do przestrzegania norm organizacyjnych życia sportowego, rewizja pod tym względem statutów polskich związków sportowych, dopilnowanie, aby wszystkie związki należały do federacyj międzynarodowych, staranie o przyspieszenie wydania ustawy o boiskach, kontynuacja starań o budowę stadjonu w Warszawie, uzupełnienie materjałów dla przyszłego Rocznika Sportowego, gromadzenie materjałów dla dziejów sportu w Polsce, wykonanie w miarę możności uchwał kongresu sportowego, podjęcie inicjatywy w sprawie utworzenia przy Instytucie Hygieny Praktycznej poradni sportowej, oraz w sprawie reaktywowania działalności Państwowej Rady Wychowania fizycznego. Ze spraw konkretnych polecono zarządowi Z. Z. w porozumieniu z P. K. I. O. urządzenie „Tygodnia Olimpijskiego“ przed wyjazdem do Paryża z zawodami w tych działach sportu, w których Polska będzie reprezentowaną na olimpjadzie i z udziałem reprezentacyjnych zawodników. Zawody te będą traktowane nietylko jako źródło dochodów na wyprawę olimpijską, ale też jako ważny sposób propagandy. Walne Zgr. poleciło również zarządowi Z. Z. czuwanie nad poziomem etycznym i fachowym prasy sportowej.

W sprawie programu przygotowań Polski na olimpjadę paryską przedstawiono szereg wniosków z samego PKIO., które uzupełnione wnioskami inż. Christelbauera oraz P. Z. Piłki Nożnej ustaliły następujące zasady:

1) Na olimpjadzie paryskiej będą reprezentowane następujące gałęzie sportu a) na własny koszt: piłka nożna, strzelanie z broni myśliwskiej, strzelanie z broni wojskowej, jazda konna, kolarstwo, gimnastyka, szermierka b) na koszt PKIO.: lekka atletyka, zapaśnictwo, dźwiganie ciężarów, boks c) w połowie na koszt własny, a w połowie PKIO.: wioślarstwo. W gałęziach sportu, które finansuje PKIO., decyduje on też o ilości zawodników.

2) Wytycznemi dla działalności PKIO. będą następujące zasady: a) zawodników desygnuje bezwzględnie związek sportowy danej gałęzi sportu b) fundusze zbiorą odrębnie każdy związek oraz PKIO. c) w razie sporów natury sportowej w którymkolwiek związku rozstrzyga je decydująco zarząd Z. Z. d) PKIO. i zarząd Z. Z. zatwierdzają kandydatów na oficjalnych reprezentantów (t. j. nie zawodników) sportu polskiego na olimpjadę.

3) Żaden zawodnik z żadnej dziedziny sportu nie może być wysłany do Paryża bez zawodów kwalifikacyjnych (wniosek ten uchwalono 22 głosami przeciwko 17, mniejszość była zdania, że w kilku gałęziach sportu ten wniosek nie jest wykonalny).

4) Związki państwowe powinny co miesiąc dawać P. K. I. O. dane o zebranych na fundusz olimpijski sumach. Wszelkie sumy zebrane poza akcją państwowych związków winny być wpłacone do ogólnego funduszu olimpijskiego na każde żądanie PKIO.

Pozatem polecono PKIO. opracować sprawozdanie ze swej działalności od czasu powstania do zakończenia paryskiej olimpjady, oraz zebrać materjały dla przyszłego Kongresu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Pradze.

Referent z ramienia PKIO. p. Znajdowski przypuszcza, że reprezentacja Polski wyrazi się w liczbie 65 osób, a uwzględniając 80 fr. franc, jako koszt utrzymania dziennego jednej osoby, ogólne koszta wyniosą około 60.000 fr. francuskich. Niektóre związki przypadające na nie kwoty pokryły same, inne zaś PKIO. z funduszów zgromadzonych drogą składek publicznych, przedsiębiorstw oraz spodziewanej subwencji rządowej.

Delegaci P. Z. Pływackiego oświadczyli, że związek ten nie pośle wprawdzie do Paryża zawodników, pośle jednakże na swój koszt dwóch wybitnych znawców sportu pływackiego celem zaznajomienia się z technicznemi zdobyczami olimpjady paryskiej na polu pływactwa.

Na wniosek Komitetu Wykonawczego Z. Z. mandaty obecnego P. K. I. O. przedłużono bez żadnych zmian personalnych do początku października b. r., nie chcąc przerywać ciągłości prac Komitetu. W pierwszej połowie października odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Z. Z., celem dyskusji nad sprawozdaniem PKIO., które w ciągu września ma być rozesłane związkom za cały okres jego działalności, pozatem zaś przeprowadzony będzie wybór nowego PKIO. i omówiony program jego działalności w następnym roku. Wniosek ten uchwalono 30 głosami przeciwko 9, przyczem ze związków sprzeciwiających mu się PZPN. żądał wogóle zarządzenia nowych wyborów, zaś P. Z. Pływacki zmiany prezesa PKIO.

Prezesem Z. Z. na rok 1924 wybrano przez aklamację posła Stanisława Osieckiego. Zresztą wybrano jednogłośnie wiceprezesem Bronisława Kowalewskiego, sekretarzem dr M. Orłowicza, skarbnikiem dr. Stanisława Wyżykowskiego, zastępcą sekretarza p. Eugenjusza Pietrzykowskiego, na członków zarządu pp. mjr. Tadeusza Bobrowskiego, inż. Ludwika Christelbanera (Lwów), Alojzego Dąbskiego, Tadeusza Dziubińskiego, Walentego Iwińskiego, inż. Alfreda Lotha Adama Obrubańskiego (Kraków), pułk. dr. Stanisława, Rouperta, Janusza Rudnickiego i kpt. Jerzego Wądołkowskiego. Ponieważ p. Kowalewski po wyborach złożył na piśmie rezygnację z godności wiceprezesa i członka zarządu, oddano wybór wiceprezesa zarządowi Z. Z. drogą referendum wśród związków.

W sprawach finansowych utrzymano nadal opłaty w wysokości ustalonej na rok 1923. W szczególności wpisowe do Z. Z. wynosić będzie 10 złp., zaś opłaty roczne uiszczane w ratach kwartalnych z góry wynosić będą: a) dla PZPN. i Kolarzy po 120 złp. b) dla PZLT. Myśliwych i Sokoła po 100 złp. c) dla związków Łyżwiarskiego,

Narciarskiego, Wioślarskiego, Bokserskiego i Pol. Tow. Atletycznego, po 80 złp, rocznie d) dla związków Lekko Atletycznego, Szermierczego i Pływackiego po 60 złp. rocznie. Ponadto kluby i związki sportowe winny przy urządzaniu zawodów sportowych i wszelkich przedsięwzięciach dochodowych ściągać z publiczności 1% od ceny biletu do podziału między PKIO. a Z.Z. Związki i kluby w tych działach sportu, w których zawody dają znaczne dochody, winny raz na rok urządzić zawody na rzecz funduszu olimp. oraz Z. Z. Związki, które nie uiszczą zaległych opłat członkowskich na rzecz ZZ., utracą prawo głosu na najbliszszem walnem zgrom. To ostatnie postanowienie uchwalono na wniosek PZPN.

Wobec odrzucenia statutu Z. Z. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych polecono zarządowi Z. Z., aby przy uzupełnieniu i poprawkach do statutu, które rozpatrywane będą na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w październiku br., przekazał wybór wiceprezesa, sekretarza i skarbnika zarządowi a nie walnemu zgromadzeniu jak obecnie, oraz przewidział nadanie praw członka zarządu płatnemu sekretarzowi generalnemu Z. Z.

Przy końcu posiedzenia przeprowadzono dyskusję nad bojkotem sportowym Czechosłowacji, którą uznano za poufną.

---

## Wieści z Paryża.

Od tygodnia mamy tu wiosnę jak u nas w maju. Nie wpływa to jednak na sezon, bo mimo niepogody rozwijał się dotąd doskonale. Obecnie przyszedł okres przełomowy — w lekkiej atletyce, po ukoronowaniu wspaniałem National Cross sezonu biegów na przełaj, nastąpiła pauza, w której atleci przygotowują się do nowego sezonu, w którym już na bieżni, a nie w terenie, siły swe mierzyć będą. A sezon atletyczny zacznie się tego roku wcześnie, bo szereg konkursów, mających przygotować Olimpjadę, rozpoczyna się już z końcem kwietnia. Sezony piłki nożnej, rugby dobiegają też już do końca, w szczególności zaś kończą się rozgrywki o mistrzostwo w tych sportach. W obu tak ważnych i powszechnych dziedzinach, drużyny stołeczne zostały usunięte. Finał futbalu rozgrywa się między czterema drużynami prowincjonalnemi z Havre, Rouen, Marsylji i Cette. Havre pobił Olympique paryską, Marsylja „wyeliminowała", jak się tu nazywa, Stade Francais, drugiego reprezentanta Paryża. Wyniki te pozwalają na bardzo pesymistyczne ocenianie formy drużyn paryskich i poddają poważne wątpliwości co do Olimpjady. Reprezentacja Francji będzie musiała oprzeć się siłą faktu na drużynach prowincjonalnych, mało znanych, co z jednej strony przyniesie może pożyteczne odmłodzenie, z drugiej jednak da drużynę zbieraną, niejednolitą i to nietylko pochodzeniem ale i charakterem. Bo przecież trudno stawiać obok siebie południowców z Marsylji z normandami z Havre i Rouen. To też opinja francuska jest poważnie w tym kierunku zainteresowana i wybór reprezentahji wznieci zapewne jeszcze ostrą polemikę. Tymczasem kluby paryskie, usunięte od rozgrywek, spotkały się na boisku Red Star, a mecz ten zakończył się zwycięstwem Red Star nad Olympique w stosunku 2:1. Wskazuje to jednak na stały spadek formy Olympique, który pobił wprawdzie wszystkich swych przeciwników w mistrzostwie Paryża, ale już w zeszłą niedzielę musiał ustąpić Starowi także w stosunku 2:1. Obie drużyny, mimo zachęty 10 000 widzów, grały dość ospale. Na pierwszy plan wysuwali się Nicolas, środek ataku Red Star i doskonały bramkarz Olympique Lottonet.

W rugby, tym równie jak futbal we Francji popularnym sporcie, usunięto również paryżan od rozgrywek. Gwałtowniejszy od futbalu ten sport, odpowiada przedewszystkiem ostremu temperamentowi południowców i ojczyzną jego jest obecnie we Francji południe. To też między drużynami Torbes, Beziers, Toulouse'y i zwycięzcą z meczu Albi—Perpignan, który jutro dojdzie do skutku. Mimo to paryżanie nie próżnują i w tłusty wtorek zdołali pokonać aż dwie doskonałe drużyny angielskie. Myślę o meczach Racing—Leicester i Stade Francais—East Midlands, które oba w stosunku 22:3 i 14:11 francuzi na swą korzyść rozstrzygnęli. Był to po części rewanż za klęskę poniesioną w Twichenham w meczu z reprezentacją Anglji. Drugi mecz międzynarodowy czeka francuzów 27 kwietnia z Walją, który jednak nie poprawi ich szans w Calm Cup, który z pomiędzy 5 konkurentów (Anglja, Szwecja, Irlandja, Walja i Francja) wezmą zapewne anglicy. Mimo, że pobita ostatecznie przez Irlandję (13:10), Walja będzie dla Francji poważnym przeciwnikiem i wynik meczu przechyli się raczej na korzyść anglików. Jest to tem ważniejsze, że rugby, w które Francja bardzo liczyła na Olimpjadzie, zawodzi.

Sportami, które natomiast wielkie nadzieje wzbudzają są tennis i boks. Tennis przechodzi obecnie okres przejściowy. Po ukończeniu meczów o mistrzostwo Francji na placach krytych, które to gry nie przyniosły nowych talentów, rozpoczęto trening na placach otwartych, część zaś graczy udała się na Riwierę, by tam szczęścia próbować. Francuzi więc mają szereg doskonałych graczy (Lasarte, Borortra, Cochet, Albanan i Gerbault) oraz wprost niedosięgnioną mistrzynię Zuzannę Lenglen. Na terenie międzynarodowym ze spokojem oczekują oni wyniku spotkania Paryż—Londyn (27-go marca w Paryżu). Skład drużyny angielskiej: Doust, Gilbert, Greig (grał ze Szwedem w Barcelonie), Higgs, Temple, Wheatley. Francuzi, którzy od wojny stale anglików bili, oczekują i tym razem pewnej wygranej, tembardziej, że walczą u siebie. Poza Francją w Hiszpanji pokazały się nowe sławy, bracia Alonso, z których jeden nabił słynnego amerykanina Tilden'a, mistrza z Antwerpji. Tilden zresztą ogłosił, że w Olimpjadzie udziału nie weźmie, ponieważ ma zamiar pisać recenzje do jednego z dzienników amerykańskich. Komitet zaś olimpijski amerykański zakazał członkom ekspedycji działalności prasowej. Amerykę będzie więc reprezentował Johnson, który jest mimo konkurencji europejskiej faworytem, i miss Ryan, kröra w zeszłym roku pobiła Lenglen.

Bokserzy francuscy (amatorzy) odnieśli piękne zwycięstwo, bijąc holendrów w stosunku zwycięstw 6:2. Ponieważ w poprzednich meczach międzynarodowych francuzi pobili włochów i belgów, holendrzy zaś wyszli remis z niemcami — francuzi mogą w swej drużynie reprezentacyjnej duże nadzieje pokładać. W boksie zawodowym oczekujemy tu przybycia szampjona amerykańskiego, Ted Levis'a, który w przyszłym tygodniu do Paryża ma przyjechać. W Argentynie natomiast, po bardzo zaciętej walce, w 14 rundzie, pobił amerykanin Firpo szampjona włoskiego Spallę.

Tyle wiadomości z tygodnia. Olimpjada zajmuje naczelne miejsce we wszelkich rozważaniach sportowych. Szczególnie interesującym jest trening olimpijski pływacki, który obecnie koncertuje się w kilku miejscowościach, z natury predestynowanych do uprawiania tego sportu. Mam na myśli Florydę (Miami) w Ameryce, dalej wody australijskie i Hawai. Najlepszy w Europie pływak, szwed Arne Borg, wyjechał po nowe laury do Australji i bawi tam już od dłuższego cznsu. Serja zwycięstw jego została jednak przerwana, bo znalazł się młody chłopak, który nietylko okazał się fenomenalnym pływakiem ale i groźnym konkurentem o nagrody olimpijskie. Jest to Andrew Charlton, chłopak 16-letni ze Sydney, który nietylko potrafił pobić szweda na 400 m., stawiając czas równy rekordowi świata, ustanowionemu przez Arne Borga (5 min. 11·8 sek.) i zostawiając tego ostatniego około 15 metrów za sobą lecz i w biegu na 804 m. (pół mili) w czasie 10 min. 51·8 sek. pobił go powtórnie, mniejwięcej tą samą ilością metrów. Nowa sława jest nieoczekiwaną i niemiłą niespodzianką tak dla szwedów jak i dla amerykanów. Ci ostatni pokładają całą nadzieję w Johnie Weissmüllerze, młodym także pływaku, który już od kilku lat rekordami swymi świat zadziwia. I tak ostatnio pobił rekord światowy na 100 yardów w czasie 52·4 sek., który zresztą sam ustanowił. Ci więc trzej mistrze będą prawdopodobnie

w swych rękach trzymali ster na Olimpjadzie. Pozatem jednak Ameryka przygotowuję się pilnie, w szczególności hawajczycy, którzy w czasie dwu ostatnich Olimpjad tak wspaniałą rolę odegrali. Z mężczyzn wysuwa się tam Keola, który na 100 yardów użył 53 5 sek., bijąc o dłoń sławnego pływaka amerykańskiego Rou'a. W Europie na pierwszy plan wysuwają się węgrzy. Pobiwszy niemców w Magdeburgu, odnieśli doskonałe zwycięstwo nad czechami w meczu Praga—Budapeszt.

Także w water-polo zwyciężyli węgrzy. Na Zachodzie prym wiodą belgowie. Zobaczymy ich tu z okazji meczu międzymiastowego Antwerpja—Paryż 29 marca. To też przygotowują się pilnie do tych spotkań, będących niejako inauguracją Olimpjady, przyczem jednak i w tym sporcie najlepsi zawodnicy mieszkają poza Paryżem. Centrami pływactwa sa obecnie we Francji Tourcoing i Strassburg, przyczem Paryż odgrywa tylko rolę poboczną. Praca treningowa trwa tu przez całą zimę, a kluby francuskie uważają się za bardzo upośledzone, ponieważ nie mają ... własnych pływalni jak w Ameryce. Dla nas, gdzie niema zupełnie pływalni zimowych, trudnemi do zrozumienia są takie żale.

Pozatem sprawa olimpijska przedstawia się przedewszystkiem z punktu widzenia pieniężnego. Nikt nie ma pieniędzy i to tak dalece, że nawet kraje notorycznie bogate jak Ameryka, uciekają się do środków takich, jak zbiórki publiczne i t. d. W ten sposób chcą zebrać środki na wysłanie amerykańskiej drużyny piłki nożnej, gdyż rząd ponosi tylko koszta utrzymania lekkoatletów a na inne sporty przeznacza „tylko" 50.000 dolarów. Jest to suma skromna w porównaniu z 300.000 dolarów, przeznaczonemi dla lekkoatletów. Ale też w tej dziedzinie Stany Zjednoczone nie boją się konkurencji. Wedle ostatnich wiadomości, z początkiem czerwca odbędą się zawody okręgowe, zwycięzcy zaś spotkają się na zawodach w Cambridge, 13 i 14 czerwca. Wyniki, jak dotychczas nie są publikowane, ale podobno na horyzoncie lekkoatletycznym pojawiło się znowu kilka „gwiazd". Należą do nich Ralf Hills i Wames, rzucający kulą powyżej 15 m., dalej Tootal, który w rzucie młotem dochodzi do rekordu światowego, ustanowionego przez jego rodaka Rya'a. Jest to zresztą specjalność amerykańska. Cooffe i Cack przebiegli 100 yardów w 9·6 i 9·8 sek.!

Trudności finansowe odczuwają również irlandczycy i holendrzy, przyczem forma zbiórki publicznej jest i tu także stosowaną. Wszystkie te narodowości zamówiły już miejsca w Colombes i tam się na czas igrzysk sprowadzają. Finlandczycy naromiast wynajęli na czas igrzysk 3 wille w Bois Colombes, gdzie we własnym zarządzie będą swój zwykły tryb życia kontynuować. Village olympique obejmuje bowiem nietylko mieszkanie ale i wyżywienie dla 420 atletów, przyczem liczą jeszcze na dalsze zgłoszenia, między innymi i polaków.

Na końcu kilka słów pocieszenia — nietylko PKIO. ma trudności „wewnętrzne" i musi opozycji „wpychać do gardła" votum nieufności. Reprezentanci atletyki, pływania, piłki nożnej i rugby a więc sportów par excellence atletycznych i olimpijskich, zostali przegłosowani na jednem z posiedzeń C. O. F. przez falangę związków, mniejszy interes dla sportu a większą wierność dla rządzącego komitetu okazujących. Chodziło o sprawy sportowe. Delegaci związków atletycznych dymisjonowali i C. O. F. mimo, że opierał się o silną i zwartą większość strzelców, myśliwych, graczy w curling i golfa, strzelców do gołębi i t. d., znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Nadzwyczajne Zgromadzenie C. O. F. zajmie się tą sprawą, ponieważ delegaci, którzy swą dymisję zgłosili, stoją twardo na zajętem stanowisku i nie chcą ustąpić przez cofnięcie dymisji, tam, gdzie coprawda mogą byt C. O. F. na szwank narazić, gdzie jednak równocześnie ratują sprawę sportu francuskiego. Nam tylko wypada żałować, że reprezentanci PZPN. i PZP. nie mieli podobnej energji.

*D.*

Paryż, 14 marca 1924.

# To, o czem się nawet mówić nie chce...

**Na marginesie naszych stosunków sportowych.**

Byłoby nudnem mówić poniżej o rzeczy dobrze wszystkim znanej, zachwalać na łamach „Przeglądu" prohibicję i abstynencję czy obrazować tasiemcem cyfr, zestawień lub wykresów wpływ alkoholu na duchową i fizyczną kondycję sportowca. A jednak — jak każdy, świadom naszych stosunków sportowych oddawna zauważyć musiał — alkohol zaczyna odgrywać w nich rolę naprawdę zatrważającą.

Nic tak nie stanie na przeszkodzie prawdziwemu postępowi w tym kierunku — jak wszelki radykalizm. Kto dziś energicznem cięciem zechciałby kwestję rozpowszechnienia używania alkoholu wśród naszych czynnych sportowców rozwiązać — ośmieszy się, zrazi tych, do których ma przemawiać, słowem — zaszkodzi pomimo najlepszej woli całej sprawie. Pomimo to trzeba dziś w interesie dobra ogółu otwarcie mówić o tem, o czem się nawet mówić nie chce. To co w ostatnich czasach widziało się np. w naszem piłkarstwie lub narciarstwie, jest objawem nader smutnym i niepochlebnie świadczy o kulturze ogólnej a więc nietylko fizycznej tych którzy zmuszają nas, by temat ten postawić dziś na porządku dziennym. Kto widział naszych zawodników narciarskich, którzy w przeddzień zawodów upijają się do nieprzytomności, kto widział ich pijących w czasie całego sezonu, w sposób, że się tak wyrażę systematyczny, dalej jak każdy wygrany mecz był już asumptem dla przekroczenia, ustalonych przez rozsądek granic — ten przyzna, że mówi się o rzeczach nie wyssanych z palca, lecz niestety i realnych i codziennych. Mało tego... Jest wśród nas wielu, którzyśmy mieli sposobność wprost obserwować spadek wyników i sprawności naszych narciarzy, nazajutrz po różnych libacjach, spadek wyrażający się w cyfrach, czasach, i stracie tak potrzebnego narciarzowi spokoju; jest nas wielu, którzyśmy widzieli nagłą i jaskrawą utratę naszych piłkarzy precyjzyjności strzałów, lotności kombinacyjnej i t. p. Nie ukryje się przed oczyma ogółu niesolidny tryb życia naszych piłkarzy, widzimy ich, jak wyczerpani nerwowo i fizycznie po wysilających zawodach, okazują wskutek tego tak zmniejszoną odporność na alkohol, że po małych już dawkach, zaaplikowanych przez „życzliwych" kolegów klubowych, w mgnieniu oka znajdują się w stanie ostrego, nieraz ciężkiego zatrucia alkoholem. Stan taki musi raz ustać, tak samo jak perfidja systemu zagranicznych klubów, zjeżdżających do nas, które wyśrubowawszy przez intenzywny trening kondycję fizyczną graczy do osiągalnego szczytu — po rozegranych zawodach wprost i otwarcie zezwalają na danie sobie — upustu. Sposób taki jest charakterystyczny dla sposobu myślenia, którym posługuje się nowoczesny profesjonalizm sportowy.

W walce z powyższą anomalją — uderzyć należy w źródło zła. Jest niem niewątpliwie atmosfera, w jakiej dziś czynny sportowiec się znajduje i której wpływom zbyt łatwo niestety ulega. Stwarzają zaś tę niezdrową atmosferę przedewszystkiem te elementa, które odgrywając rolę protektorów, mecenasów i opiekunów sportu, same nie mają wiele z nim wspólnego, wprowadzają zaś weń zwyczaj „oblewania" sukcesów sportowych i rozpijania zawodników pod różnymi pretekstami. Otoczenie sportowca naszego winno natomiast celować zdrowym rozsądkiem, żelazną wolą, potrzebną dla przeprowadzenia konsekwentnych reform w dziedzinie tej bądź co bądź drażliwej. Trzeba wyczuć ten sposób postępowania wobec naszych sportowców, który daleki od wszelkiej skrajności a tem samem widoków realizacji, przyniesie jednak w zastosowaniu pozytywne rezultaty. Pierwszym zaś krokiem do sanacji będzie zerwanie z cichą a jednak szeroko rozpowszechnioną zasadą, że alkohol w życiu naszych sportowców jest „tem, o czem się nawet mówić nie chce czy nie powinno".

*Dr. Eugenjusz Krajewski.*

# Klub Sportowy „Pogoń", Katowice.

Klub Sprtowy „Pogoń", Katowice, który założony został w dniu 16. lutego 1920 na posiedzeniu zwołanem z inicjatywy p. Czesława Blocha, znanego działacza w tutejszych kołach sportowych, celem wskrzeszenia polskiego sportu na Górnym Śląsku, jest pierwszym polskim klubem sportowym na Ziemi Śląskiej. Założone w nadzwyczaj trudnych warunkach walki plebiscytowej, towarzystwo w rozwoju dużo ucierpiał. Tak też pierwszy zarząd klubu, w skład którego powołani zostali znani tutejsi obywatele, zwłaszcza pp. radca K. Sikorski, Dyrektor Baltazar Szaflik, Czesław Bloch, nie mało miał do zwalczenia trudności, aby utrzymać drużynę, wogóle zespół całego towarzystwa w należytym porządku. Zresztą brak zainteresowania jak i poparcia życia sportowego przez szerszy ogół społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku, tudzież brak własnego boiska oraz częste zmiany w kierownictwie klubu, przyczyniły się w wielkiej mierze do trudności zorganizowania tegoż. Tylko dobrą chęcią i pilną pracą wielu członków udało się wszystkie przeszkody zwalczyć i towarzystwo poprowadzić do wyżyny, na jakiej dziś ten klub stoi. Nadmienić tu należy przedewszystkiem wielce ofiarną pracę p. Alojzego Budniaka, należącego przez długi czas do zarządu, jak i obecnego naczelnika drużyny p. Pawła Wybierskiego, którzy z zaparciem się siebie pracowali dla dobra i chluby towarzystwa. W pierwszym roku istnienia swego, otrzymało towarzystwo za interpelacją w Radzie Miejskiej, zezwolenie Magistratu na gry na boisku miejskim i boisku „Turngemeinde" przez dwa popołudnia niedzielne w miesiącu; za mało to było oczywiście do zgrania się drużyny i planowego treningu, by wystąpić z ładną kombinacją przy zawodach. Podczas krytycznego położenia Klubu w końcu 1920 r. zasilono drużynę przez złączenie jej z Klubem Sportowym K. S. „Siła" w Zawodziu. Napotkano jednakże na różne dążenia w kierunku rozwoju, to też niebawem po wyżej wymienionem posiedzeniu zaczęli gracze K. S. „Siły" odchodzić do nowo-stworzonego Klubu Sportowego w Bogucicach.

W połowie 1921 r. zajęto się zreformowaniem klubu, stworzeniem innych oddziałów w dziedzinie sportu i utworzeniem oddziału damskiego, co się jednakże na zapoczątkowaniu i dobrych chęciach skończyło, gdyż ówczesne słabe fundusze towarzystwa nie pozwalały na złączone z tem duże wydatki; taksamo wszelkie starania około uzyskania własnego boiska spełzły na niczem.

Dopiero ostatni okres naszego rozwoju jest pod znakiem polepszenia. Energiczne przyłożenie się do pracy nowego zarządu, którego prezesem jest p. Dyrektor Franciszek Głowacki, kierownik tutejszego Oddziału Banku Przemysłowców, zdaje się ziścić długoletnie życzenia Klubu i może wykazać konkretne owoce pracy. Dzięki staraniom p. Dyrektora Szaflika i Głowackiego zdołano wynająć plac na budowę własnego boiska na czas dziesięciu lat. Również uzyskanie materjału na budowę boiska zawdzięcza klub swojemu prezesowi. Fundusz na ten cel wzrósł zadowalająco i może się szczycić niejednym hojnym darem złożonym przez tutejszych obywateli.

Taksamo zauważyć się daje znaczne polepszenie drużyny, która czując nad sobą silną rękę jak i zachęcona wspaniałymi wynikami na tle administracyjnym klubu, dąży dzisiaj od zwycięstwa do zwycięstwa, n. p. ostatnie spotkania się: z mistrzem niemieckiego Śląska Beuthen 1909 (2:1), z amatorskim Klubem Sportow. Król. Huta (5:1), z Załęże 06 (2:0), Ruchem Wielkie Hajduki (3:2). Sekcja piłki nożnej liczy obecnie 7 drużyn, trzy senjorów, trzy junjorów, jedną starszych panów. Klub zaś liczy około 270 członków, gdy z początku należało do tegoż tylko 25. Związane z otwarciem boiska, którego budowę rozpocznie się z nadejściem wiosny, jest utworzenie sekcji lekko-atletycznej i tennisowej. Zyczyć zatem należy Klubowi Sportowemu „Pogoń" w Katowicach, aby jego drużyna jako jedenastka pierwszego polskiego klubu sportowego na Ziemi Górnośląskiej nadal kroczyła na raz rozpoczętej drodze, aby chlubę przyniosła towarzystwu i naszej dzielnicy

Na walnem zebraniu dnia 20 lutego 24 r. został uzupełniony zarząd jak następuje: pp. Prezes Franciszek Głowacki, Wicepreses Wilhelm Kordula, Wiceprezes II. Konrad Leksan, Sekretarz Marjan Joks, Sekretarz II. Józef Okoń, Skarbnik Paweł Mrowiec, Skarbnik II. Hubert Rerich, Naczelnik Paweł Wybierski, Naczelnik II. Gotfryd Guber, Gospodarz Wilhelm Müller, Kierownik drużyny młodszej Eugeniusz Majewicz, Kierownik druż. młod. II. Gotfryd Cuber.



**Z zawodów Red Star—Olimpique w Paryżu 2:1.**
Charigues, bramkarz Red Staru (reprezent.), wybiega do piłki, podanej mu przez Bonnardela.

**Pamiętajcie o funduszu olimpijskim!**

## Perfidna robota.

Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny otworzył od pewnego czasu dział sportowy, z którego co pewien czas padają zatrute strzały na PZPN. Polemika ta, o wybitnie rozkładowym charakterze, szyta jest jednakże dość zręcznym ściegiem, wskutek czego niezupełnie dokładnie w stosunkach piłkarskich zorjentowana opinja publiczna może niejednokrotnie pójść na lep chytrze obmyślanej nagonki.

Szczytem tej „publicystyki" jest sprawozdanie z Walnego Zebrania PZPN.-u, umieszczone w Kurjerze z dnia 18 marca. W przeciwieństwie do całej polskiej opinji sportowej, która do ostatniego zjazdu odniosła się z pochwalną życzliwością — twierdzi autor, że wrażenie zjazdu było ujemne, albowiem większość delegatów okazała niezrozumienie „całkiem ogólnego dobra sportu", uprawiając „politykę" i „zakulisowe intrygi". Zarząd o mało co nie dostał votum nieufności, zaś program tegoroczny PZPN.-u zagraża wprowadzeniem w nasze piłkarstwo groźby profesjonalizmu.

Wszystkie te bzdury i wiele innych jeszcze wywołałoby tylko wzruszenie ramion, gdyby nie jadowity ustęp końcowy, w którym autor usiłuje wywołać rozdźwięk między wybitnemi osobistościami z Krakowa, na których przychylności musi PZPN.-owi zależeć, a między nowym zarządem. Chodzi tu mianowicie o kandydatury do zarządu prezesa krakowskiego komitetu zbiórki olimpijskiej i wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa i sekretarza Izby Handlowej Dra Beresa, które na Walnem Zebraniu przepadły.

Otóż nie ulega kwestji, że obie sympatyczne dla sportowego świata kandydatury przepadły tylko dlatego, iż „mniejszość" zebrania wysunęła je w celu demonstratywnym, chcąc umocnić przez to swoje słabe na zjeździe stanowisko. Nie wątpimy, że obaj kandydaci — o ile wogóle ich o zdanie zapytywano — nie pozwoliliby na wysunięcie w ten sposób swych nazwisk.

Nie będą też z pewnością zadowoleni, że nazwisk ich używa się w dalszym ciągu dla ułatwienia sobie destruktywnej roboty wobec PZPN.-u, który wiadoma rzecz, cieszy się zaufaniem przygniatającej większości sportowego świata.

Powoływanie się w artykule na „czystość i bezpartyjność" w sporcie, które zwalczać będzie „z całą bezwzględnością", nie uratuje i w tym wypadku wielokrotnie już przegranego stanowiska.

Tem mniej dopomóc tu może „Giftmischerei", bo inaczej trudno nazwać czy określić cel wspomnianego artykułu.

---

## Po sezonie narciarskim.

Sezon narciarski można uważać prawie za zakończony. Śnieg znika pod tchnieniem wiosny i za parę tygodni narciarze zaopatrzą swój sprzęt na letni sen. Wielu z nich — uprawiając inne gałęzie sportu — zdoła zapewne utrzymać się w dobrych warunkach fizycznych do przyszłej zimy, wielu jednakże zaniedba się zupełnie i dopiero z przyszłą jesienią rozpocznie życie sportowe. Dlatego też, rozpatrując bilans ubiegłego sezonu pod względem sportowym i organizacyjnym, należałoby wyodrębnić pozycje pracy przygotowawczej w lecie i zwrócić na nie baczniejszą uwagę.

Ubiegły sezon przyniósł niewątpliwie bardzo wiele dobrego i złego zarazem. Jako niewątpliwy dorobek należy uważać niezwyle silnie rozszerzający się ruch narciarski na terenie całej sportowej Rzeczypospolitej. Ze wszystkich stron kraju dochodziły wiadomości o zawiązujących się zrzeszeniach narciarskich i wnikaniu propagandy narciarstwa głęboko w społeczeństwo. Był to objaw równoległy ze stanem całego polskiego sportu. Ruch sportowy rosnący dotychczas w górę miał podstawy stosunkowo szczupłe. Dziś podstawy te rozszerzają się coraz widoczniej i jasną jest rzeczą, że jeśli chodzi o wynik w znaczeniu zawodniczem, to prędzej wyda go masa niż indywidualne wysiłki. I wynik ten też może być wtedy trwalszy i mniej podlegający wahaniom. Posiew, rzucany konsekwentnie od 15 przeszło lat, dopiero teraz zaczyna wschodzić.

Rozszerzenie ruchu narciarskiego i głębokie wniknięcie propagandy przyniosło ze sobą znaczne wzbogacenie „stanu posiadania" w terenach narciarskich. Obok dotychczasowych jedynych prawie baz sportu narciarskiego (górskie południowe granice Polski) odkryto, względnie zapewniono znaczenie dawniej projektowanych miejscowości. Zwrócić należy tu uwagę na Krynicę, Wilno, Pomorze i na stolicę kraju, która w najtrudniejszych bodaj znajduje się warunkach. Prawda, że do podobnego wyniku przyczyniła się długa zima i dobre warunki śnieżne, niemniej jednakże, większość tych terenów przedstawia realne wartości jako podstawy dla dalszego rozwoju narciarstwa.

Równolegle ze wzrostem narciarstwa w znaczeniu ogólnem rozszerzyło się bardzo silnie narciarstwo ściśle zawodnicze. Inna rzecz, że klasa jego, zwłaszcza ta najlepsza, mająca być wyrazem stanu naszego narciarstwa, nie poszła naprzód, można rzec, że nawet cofnęła się w tył, ale ogromny ilościowo narybek, przedstawiający się także jakościowo bardzo obiecująco, jest znakiem, że i tu kryzys, wspólny całemu polskiemu sportowi, należy uważać za miniony.

O tem, czy zawodnicy nasi poszli naprzód, czy cofnęli się w tył w ubiegłym sezonie, toczyćby można dyskusję. Znawca narciarstwa p. Bob. wyraził opinję bardzo ujemną, widok skoków napełnił go niepokojem. Opinji tej należy niestety przyznać pełną rację, mimo że wywnioskowana została na podstawie obserwacji zawodów, które odbyły się w złych warunkach śnieżnych. Cofnięcie w tył ma jednak swe przyczyny. Zbyt szybko przeszliśmy w tym sezonie do biegów o charakterze międzynarodowym (langlauf) i zawodnicy, nie mając potrzebnego treningu, nie pokazali w tych biegach nic szczególnego, a równocześnie powoli zaczęła szwankować, w całem tego słowa znaczeniu wspaniała technika zjazdowa, która nie miała dalszych podstaw do rozwoju.

W skokach zawodnicy nasi „przerośli" skocznię. Jest ona dziś już za małą w rozmiarach dla skoczków I. klasy, chociaż przedstawia ciągle jeszcze znaczne trudności techniczne. Wybudowanie wielkiej skoczni o rozmiarach międzynarodowych, staje się dziś kwestją poprostu warunkową, dalszego rozwoju skoków.

Mówiąc o cofnięciu się w tył naszego narciarstwa zawodniczego, nie sposób jednak pominąć milczeniem wielkiego podniesienia się klasy zawodników lwowskich. Do niedawna jeszcze przedstawiający słabą konkurencję dla narciarzy zakopiańskich, dziś przedstawiają się groźnie i współzawodniczą z coraz lepszymi widokami. Złożyły się na to, co tydzień prawie urządzane zawody w biegach, ustawiczny trening i letnie przygotowanie sportowe. W skokach natomiast zawodnicy lwowscy pozostają ciągle jeszcze daleko poza zakopiańską klasą. Przyczynę tego przypisać należy jedynie brakowi większej skoczni. W każdym razie Lwów jest na najlepszej drodze do renesansu swego znaczenia w narciarstwie, tembardziej, że jako ośrodek silnie sportowy, pracuje latem. Pod względem kierownictwa sportowego, sezon ten przedstawia się gorzej niż uprzedni. Nie było żadnego nauczyciela czy trenera i to odbiło się w pierwszej linji na klasie naszych zawodników. Nie pracowali też zawodnicy nasi nad letniem przygotowaniem. Słyszano wprawdzie o pewnych poczynaniach SNTT. w kierunku urządzenia treningu lekkoatletycznego, ale rzecz sama była odosobniona i nie wydała należytych rezultatów.

Towarzystwa narciarskie zasypiają na lato i zwyczajnie nie dają znaku życia. Jest rzeczą PZN. nie dopuścić do tego w tym roku. Winny towarzystwa te uruchomić kursa treningowe i organizować zawody lekkoatletyczne. Zawody te mogą być bez pretensji sportowej, ale celem ich przecież jest utrzymywanie zawodników w formie, a nawet podniesienie stopnia wytrwałości. Pod względem ściśle organiza-

cyjnym, przyniósł sezon ten szereg braków i niedociągnięć, zwłaszcza ze strony PZN. Biorąc jednak pod uwagę ogrom pracy, który należało wykonać, i bynajmniej nie łatwe warunki rzeczowe, błędy te i niedociągnięcia nie były większe niż te, których w danym krytycznym stanie ogólnego polskiego sportu można było się spodziewać. Nie mniej jednakże organizcji narciarstwa polskiego daleko było w tym sezonie od tej spoistości i pełnej temperamentu ekspanzji, które wykazywała w latach uprzednich.

Reasumując w kilku słowach bilans ubiegłego sezonu, stwierdzić należy, że nie jest on złym. Wielkim brakom i błędom jego, przeciwstawić należy znaczny rozwój wszerz. Cofnięciu się zawodników naszych w klasie przeciwstawić można bardzo obiecującą i liczną młodzież. Pewnym brakom organizacyjnym związku — zwiększoną sprawność organizacyjną klubów i zrzeszeń. Bilans jest więc mniejwięcej wyrównany.

Jako najistotniejsze wskazania na czas najbliższy wywnioskowane z doświadczeń ubiegłego sezonu wyliczyć należy:

1. Konieczność sprowadzenia trenera, względnie dwóch (do biegu i skoku), którzyby, czy to stale czy przejściowo ujęli w karby sportowej pracy, luzem dotychczas chodzących zawodników.

2. Konieczność wybudowania latem wielkiej skoczni w miejscu spodziewanych zawodów międzynarodowych i wybudowania stałych skoczni w ważniejszych centrach narciarstwa.

3. Przeprowadzenie intenzywnego treningu letniego.

4. Urządzanie w przyszłym sezonie poza wielkimi zawodami, jak najczęściej biegów i konkursów na wzór postępowania towarzystw lwowskich. *S. F*

## Przed sezonem wiosennym w Bielsku

Opóźnienie sezonu piłkarskiego o całe trzy tygodnie wywołuje w klubach bielskich ogromne zniecierpliwienie. Praca zarządów jest już we wszystkich klubach zakończoną, przeciwnicy z wszystkich stron zakontraktowani — a boiska wciąż leżą pod śniegiem i bóg zimy nie zabiera się bynajmniej do odjazdu. Nie pozostaje więc nam narazie nic innego, jak podzielić się z czytelnikami wiadomościami o przygotowaniach do sezonu, poczynionych przez kluby tutejsze.

BBSV., który rozwija najżywszą działalność, wystawi prawdopodobnie następującą drużynę: Folga (bramkarz); Pietsch, Lubich (obrona); Jurziczek, Mączka, Gubrisch (pomoc); Pepi, Pförtner, Kramer, Matzner Hans (dawniej Biała-Lipnik), Hojdisch (napad). Reichel, dawny pomocnik środkowy, został zastąpiony przez Mączkę — Dyka, który opuścił Białą zastąpi Matzner. Odmłodzona w ten sposób drużyna zadowoli niewątpliwie nadzieje starego i zasłużouego klubu.

Jeżeli chodzi o sezon, to po niedzielnem spotkaniu z Białą Lipnik, starym rywalem BBSV. — zakontraktowano na następne terminy szereg drużyn górno-śląskich. Na Wielkanoc przyjechać ma Jutrzenka oraz D. C. Hertha z Opawy, znana w Bielsku z dwukrotnego zwycięstwa nad B. B. S. V. W Zielone Swięta odbyć ma się turniej o puhar z udziałem DSV. Opawa, V. f. Rasenspiele z Wrocławia, oraz S. V. Biała-Lipnik. W toku są pertraktacje z Ujpesti i Kispesti — jak też z W. A F. i Admirą. Wreszcie przybyć mają z Czech „Sportbrüder“ z Pragi oraz drużyna ligowa z „Witkowic“. Na wyjazd zaciągnął BBSV. zobowiązania wobec Cieszyna, Opawy, Pragi, Bytomia i Berna.

DFC. Sturm wystąpić ma z drużyną dotychczasową: Penkala (bramkarz); Maszka, Borski (obrona); Hudecki, Spaczek, Dobija (pomoc); Zych, Lenski, Borski I., Spulnik. Kędzior (napad). Zdaniem naszem przydałoby się i tu odmłodzenie drużyny. Znaczną część graczy możnaby uzupełnić rezerwą, która do jesieni t. j. do rozpoczęcia walk o mistrzostwa powinna osiągnąć należną rutynę. Gośćmi Sturmu mają być Beuthen 09. V. f. R. Wrocław. Polonia (Przemyśl) wreszcie Hasmonea i Lechia ze Lwowa. Znaczną ilość zawodów rozgrywa też Sturm poza Białą — zmuszony do tego brakiem własnego boiska.

SV. Biała-Lipnik rozpoczął już sezon wyjazdem do Opawy, gdzie uległ w spotkaniu z DSV. Opawa w wysokim stosunku 7:0. Jeżeli zważyć nieprzygotowanie graczy Lipniku oraz wysoką klasę przeciwnika — to klęskę tą można nazwać zasłużoną. Skład drużyny Biała-Lipnik przedstawia się jak następuje: Mimra (bramkarz); Krebok, Olszowski (obrona); Tomaszczyk H., Tomaszczyk Fr., Tretiak (pomoc); Marszałek, Nawara, Dudzik, Matzner Otto, Keller (napad). Część drużyny składa się z zupełnie młodych graczy, z których bramkarz wyróżnił się wybitnie w Opawie. Przewidziane spotkania ze Strzelcem wileńskim, Kaiserwaldem z Rygi, Telverieni Spolok, Trenczynem, Witkowicami i innymi. Podobnie jak Sturm, spędza Biała-Lipnik większość sezonu na gościnnych występach.

Bialski Klub Sportowy — najmłodszy w okręgu, zapowiada się bardzo dobrze. Posiadanie własnego boiska daje mu możność rozwinięcia bardzo intenzywnego programu spotkań. Drużyna BKS. występuje w składzie zeszłorocznym, wzmocniona napastnikiem Ganszerem z Biała-Lipnik. W programie spotkań widzimy Makkabi z Cieszyna, Siłę z Trzyńca, Orła z Katowic i cały szereg drużyn górnośląskich. Ponadto czynione są zabiegi o zjednanie na występ w Bielsku przyjeżdzających do Krakowa drużyn niemieckich.

Program Hakoah, Sportclubu Bielitz i Verein f. Rasenspiele jest nam jeszcze nieznany.

Jak widzimy, sezon wiosenny Bielska przedstawia się bardzo bogato. Chodzi tylko o to, aby kluby zdołały przeprowadzić sportowo bez zarzutu i naprawiły nadwyrężoną poniekąd opinję, jaka panuje wśród tutejszej publiczności w stosunku do piłki nożnej.

## Regulamin

**dla Kierownictw: Podokręgów Bielskiego, Tarnowskiego i Sosnowieckiego.**

**(Oficjalne .**

I.

Postanowienia ogólne.

1. Celem ułatwienia pracy związkowej w okręgu tworzy się 4 podokręgi, a mianowicie: I. Krakowski z siedzibą w Krakowie. II. Bielski z siedzibą w Bielsku. III. Tarnowski z siedzibą w Tarnowie. IV. Sosnowiecki z siedzibą w Sosnowcu.

2. Terytorjalnie obejmują powyższe podokręgi następujące powiaty: I. Krakowski Podokręg: powiaty Kraków-miasto, Kraków-powiat, Myślenice, Podgórze, Wieliczka. II. Bialski Podokręg: powiaty Bielsko, Biała, Cieszyn, Oświęcim. Chrzanów, Wadowice, Zywiec, Nowy Targ. III. Tarnowski Podokręg: powiaty Tarnów, Pilzno, Ropczyce, Dąbrowa, Tarnobrzeg, Rzeszów, Mielec, Grybów, Gorlice, Jasło, Krosno. Sanok, Nowy Sącz, Limanowa, Brzesko, Bochnia. IV. Sosnowiecki Podokręg: powiaty Sosnowiec, Będzin, Częstochowa, Olkusz, Miechów.

3. Dla Krakowskiego Podokręgu nie tworzy się osobnego Kierownictwa; podokręg krakowski podlega bezpośrednio Zarządowi i Wydziałowi Gier i Dyscypliny KZOPN.

II.

Władze podokręgu.

4. Na czele Podokręgu stoi „Kierownictwo Podokręgu“, podległe Zarządowi i Wydziałowi Gier i Dyscypliny K. Z. O. P. N., składające się w Podokręgu Bielskim z przewodniczącego i sześciu członków, zaś w Podokręgu Tarnowskim i Sosnowieckim z przewodniczącego i czterech członków „kierownictwa“.

Przewodniczącego i członków „Kierownictwa“ na pod

stawie uprzedniego porozumienia się klubów danego Podokręgu zatwierdza Zarząd KZOPN. na propozycję Wydziału Gier i dyscypliny.

5. W razie niezatwierdzenia przez Zarząd KZOPN. zaproponowanego składu „Kierownicrwa", propozycja co do nowego składu „Kierownictwa" (według pktu 4) winna ponownie nastąpić najpóźniej do dwóch tygodni po zawiadomieniu o niezatwierdzeniu.

6. W razie istnienia w Podokręgu „Podkolegjum Sędziów", liczba proponowanych członków „Kierownictwa" zmniejsza się do sześciu względnie czterech, a przewodniczący lub stały delegat „Podkolegjum Sędziów" wchodzi z urzędu jako siódmy względnie piąty członek o pełni praw w skład „Kierownictwa".

7. Czynny gracz nie może być członkiem „Kierownictwa Podokręgu".

8. Posiedzenia „Kierownictwa Podokręgu" mają się odbywać najmniej raz na dwa tygodnie.

Do wiadomości uchwał potrzebna jest obecność najmniej czterech w Podokręg. Bielskim, względnie trzech członków w Podokr. Tarnowskim i Sosnowieckim. W razie nieobecności przewodniczącego obecni wybierają przewodniczącego ad hoc.

II.

Z posiedzeń muszą być prowadzone szczegółowe protokoły, których odpisy mają być każdorazowo przesyłane Wydziałowi Gier i Dyscypliny KZOPN.

9. Kierownictwo reprezentuje na zewnątrz tylko przewodniczący. Kierownictwo ma wybrać z pośród swego grona zastępcę przewodniczącego i sekretarza.

10. Okres urzędowania „Kierownictwa" trwa od zatwierdzenia danego „Kierownictwa" przez Zarząd KZOPN. aż do zatwierdzenia nowego „Kierownictwa".

Ustępujące „Kierownictwo" winno zdać agendy Podokręgu nowemu „Kierownictwu" w porządku i najpóźniej do siedmiu dni.

11. Zarząd KZOPN. może usunąć członka „Kierownictwa". W tym wypadku, jak również i w razie ustąpienia członka „Kierownictwa" z jakichkolwiek przyczyn — Zarząd KZOPN. zatwierdza nowego członka na propozycję tegoż „Kierownictwa".

W razie rozwiązania „Kierownictwa", usunięcia lub ustąpienia równocześnie conajmniej trzech członków „Kierownictwa", Zarząd KZOPN. zatwierdza nowe „Kierownictwo" (według pktu 4).

12. Członkowie „Kierownictwa" są odpowiedzialni za swe czynności przed Zarządem KZOPN.

13. Przewodniczący „Kierownictwa" bierze udział w posiedzeniach Zarządu i Wydziału Gier i Dyscypliny KZOPN. z głosem doradczym.

III.

Zakres działania „Kierownictwa".

14. Do zakresu działania „Kierownictwa" należy: a) Czuwanie nad przestrzeganiem statutów PZPN. i KZOPN., postanowień odnoszących się do zawodów o mistrzostwo okręgowe, oraz uchwał Zarządu i Wydziałów tak PZPN. jak i KZOPN. przez kluby i ich członków. b) Załatwianie wszelkich spraw poruczonych przez Zarząd i Wydział Gier i Dyscypliny KZOPN. c) Przeprowadzanie dochodzeń przeciw klubom i ich członkom na podstawie: polecenia Wydziału Gier i Dyscypliny, doniesień klubów, członków klubów i osób postronnych, skierowanych wprost do „Kierownictwa Podokręgu", sprawozdań sędziowskich z zawodów, odstąpionych bezpośrednio przez Podkolegjum Sędziów Kierownictwu Podokręgu.

O przebiegu i wyniku przeprowadzonej sprawy winno Kierownictwo przesłać w jaknajkrótszym czasie szczegółową relację, wraz z własną opinją i wnioskiem (jeżeli to z treści sprawy wynika) co do ukarania. d) przeprowadzenie badania lekarskiego graczy w swym podokręgu. e) Przedkładanie Zarządowi i Wydziałowi Gier i Dyscypliny wniosków we wszelkich sprawach dotyczących Podokręgu.

15. Pozatem może Wydział Gier i Dyscypliny KZOPN. za zgodą Zarządu KZOPN. udzielić „Kierownictwu" specjalnych pełnomocnictw, które będą każdorazowo ogłaszane w oficjalnym organie lub udzielane pisemnie.



# EKKA ATLETYKA.

**Sekcja lekkoatletyczna H. K. S. Varsovia** rozpoczęła swój sezon sportowy dnia 25 marca o godzinie 12-ej w południe biegiem na przełaj na dystansie 3 km. Następne zawody odbędą się 10—11 maja. Jak jedne tak i drugie otwarte są dla członków klubu i harcerzy, niezależnie od barw, w jakich występują. Mają one być przeglądem sił przed wielkiemi zawodami w czasie Harcerskiego Zlotu Narodowego, wobec czego pożądanym jest jak najliczniejszy udział w nich harcerzy. Zapisy na powyższe zawody i informacje w sekretarjacie sekcji we wtorki od godziny 7—8 (w lokalu klubu, Chmielna 26 w podwórzu) oraz codziennie od 2—3 przy ul. Smolnej 17, m. 5, telef. 108 07 u p. Stefana Radlińskiego. Wpisowe 500.000 Mp. Pozatem sekcja zamierza obesłać szereg zawodów, urządzanych przez inne kluby. Dalsze zawody H. K. S. Varsovia odbędą się w następujących terminach: 25 maja poraz pierwszy w Warszawie zostanie zorganizowany mecz lekkoatletyczny pomiędzy H. K. S. Varsovia a R. K. S. Skra, 3—5 lipca wielkie zawody zlotowe, na które już obecnie nadesłano zgłoszenia z kilkunastu miejscowości Polski, a ilość zawodników dosięgnie paruset. Nadmienić wypada, że sekcja lekkoatletyczna H. K. S. Varsovia, organizując te zawody w porozumieniu z Naczelnictwem Zw. Harc. Pol., zwróciła sią za pośrednictwem wydziału zagranicznego tegoż Naczelnictwa do organizacyj skautowych państw sąsiednich z zaproszeniem ich lekkoatletów na zawody lipcowe. Wobec przyjaznych stosunków, łączących powyższe organizacje i dość dogodnych warunków przyjazdu można zupełnie poważnie liczyć na udział w tych zawodach zagranicznych gości. W pierwszym rzędzie w rachubę wchodzą: węgrzy, rumuni i łotysze, pozatem estończycy i szwedzi. Terminy zawodów w sezonie jesiennym nie są definitywnie ustalone, Klub ma zamiar urządzić zawody lekkoatletyczne dla piłkarzy, pięciobój klasyczny, zawody o mistrzostwo klubu, a wreszcie w październiku zamknięcie sezonu zawodami międzyklubowemi.

**„Cross Country" Cracovii.** Dnia 25 b. m. urządziła Sekcja lekkoatletyczna K. S. Cracovia na otwarcie sezonu bieg na przełaj na przestrzeni 1800 m. Trasa (skrócona z powodu fatalnego terenu) prowadziła od wylotu ulicy Wolskiej przez lasek, park Jordana, koło boiska Wisły, przez Aleję 3 Maja na bieżnię jezdną, na początku której meta. Na starcie stanęło ośmiu zawodników Cracovii.

Wśród tłumów publiczności i ogólnego zainteresowania przybyli do mety: 1) Bolesław Pobóg w 5 min. 44·6 sek., 2) A. Nowosielski o dwa metry za nim, 3) T. Wiśniewski, 4) Jesionek, 5) Dziewiński. Pierwsi trzej zawodnicy przybyli w pięknej formie z finishem, a jeśli się uwzględni ogromnie ciężki grunt z powodu roztopów, to czas uzyskany na początek sezonu dobry.

**Bieg na przełaj.** Sekcja lekkoatletyczna T. S. Wisła otwiera sezon wiosenny bieżącego roku biegiem na przełaj, który odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 11 przed południem. Start i meta na boisku T. S. Wisła. Trasa do 4

km. W zawodach mogą brać udział członkowie wszystkich klubów miejscowych i zawodnicy niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Sekcji lekkoatl. T. S. Wisła, ulica Długa 5, oficyny I p., w poniedziałki, środy i soboty między godz. 6—7 wieczorem.

**Program zawodów lekkoatletycznych,** urządzanych w dniach 12 i 13 kwietnia br. przez K. S. Warszawianka w Warszawie:

Sobota dnia 12 kwietnia: godzina 4 popoł. 200 m. przedbiegi, rzuty kulą panów, godz. 4·15 5000 m. przedbiegi, skok w dal, godz. 4·45 800 m. przedbiegi, rzut dyskiem, skok w dal pań, godz. 5·15 200 m. finał, godz. 5·30 400 m. z płotkami, godz. 5·45 4x400 m.

Niedziela dnia 13 kwietnia: godz. 9 rano 10.000 m. chód, godz. 10·30 rzut kulą pań, godz. 11 100 m. przedbiegi, godz. 11·25 60 m. przedbiegi dla pań, godz. 11·45 400 m. przedbiegi. trójskok, oszczep dla panów, godz. 3 popoł. 100 m. finał, godz. 3·10 60 m. finał dla pań, godz. 3·20 skok o tyczce, godz. 3·30 400 m. finał, godz. 3·45 1500 m., godz. 4 4x100 m., godz. 4·15 3000 m., steeple-chase, 110 m. z płotkami, godz. 4·30 4x60 m. dla pań.

Postanowienia: 1) bieżnia żużlowa 439 metrów w obwodzie, 2) zgłoszenia do dnia 5 kwietnia br., 3) wpisowe 50 gr. pol. od punktu z zawodnika, 4) obowiązują przepisy P. Z. L. A.

# PIŁKA NOŻNA.

## Okręg krakowski.

### Kraków.

Odwilż wiosenna, która nadeszła w nocy z piątku na sobotę, zjawiła się niezupełnie w porę. Boiska, pozostawione swojemu losowi, przedstawiały pożałowania godny widok i stanowiły mieszaninę lodu, jeziorek wodnych i trzęsawisk. Jedynie Cracovia przygotowywała z wielkim nakładem pieniędzy swe boisko na oba spotkania międzynarodowe. To też z nastaniem odwilży nawierzchnia boiska była wolna od śniegu i lodu. Nieuniknione odmarznięcie ziemi sprawiło tylko, że boisko było jedynie bardzo grząskie, a na polach karnych pełne lepkiego błota.

Z naznaczonych zawodów lokalnych odwołano — i to bardzo słusznie — spotkania Wawel—Jutrzenka i Olsza—Wisła; jedyne spotkanie Wisła—Makkabi także nie powinno było dojść do skutku.

23 marca. **Cracovia—Schöneberger F. C. Kickers 1900 (Berlin) 7:3 (2:1).**

Zawody te poprzedził incydent prasowy, który należy napiętnować. Oto jedno z pism krakowskich wystąpiło w przeddzień zawodów z artykułem, wzywającym do odwołania zawodów, które jakoby są prowokacją „polskiego" Krakowa. Artykuł wzmocniono pogróżką, że gdyby zawody miały się jednak odbyć, „społeczeństwo" zajmie samo odpowiednie stanowisko.

„Społeczeństwo" zrobiło też rzeczywiście, co do niego należało, przybywając tłumnie na zawody. Berlińczyków przyjęto oklaskami, należnymi sportowym gościom. Z tą samą przychylnością przywitano wręczenie im proporca i wymianę słów między przedstawicielami klubów. Poza zwyczajami i względami kurtuazji wielu zapewne skłoniła do oklasków myśl, że jednak znalazł się pomost między sąsiadującymi narodami, który umożliwia spokojną i uczciwą rywalizację. Pomostem tym mógł i powinien być sport, w imię jednego z naczelnych swych ideałów, t. j. pokojowego zbliżenia narodów.

Tych parę słów pod adresem redakcji, którą może pouczy przebieg zawodów, jak dalece nie zdaje sobie sprawy z istoty sportu i nastrojów „społeczeństwa".

Cracovia miała jeden ze swoich dawnych dni. Ci, którzy tak skwapliwie kolportują wieści, że Cracovia „nie jest już starą Cracovią", ponieśli przykrą porażkę. Cracovia umie grać i umie odnieść w spotkaniu międzynarodowem zwycięstwo w wielkim stylu. Nie trzeba zapominać, że jeśli ten i ów z graczy gorszym jest niż był dawniej, to nie brak i takich, którzy są lepsi. Rozstrzyga spoistość drużyny i duch bojowy. Jedno i drugie nie zawiodło w niedzielnem spotkaniu.

Berlińczycy wystawili zespół okazały fizycznie, szybki, karny i zgrany, ale technicznie i kombinacyjnie dość prymitywny. Błoto, w którem piłka grzęzła jak kartofel w mazi, utrudniało im niewątpliwie wyzyskanie walorów swych, polegających na szybkości i przeboju. Gdy jednakże dwie uzyskane przez nich bramki przypisać należy błotu, to wynik spotkania niedzielnego można nazwać zupełnie realnym wyrazem ustosunkowania sił.

Przebieg zawodów, rozegranych na niezmiernie ciężkiem do gry boisku, był bardzo emocjonujący i potrafił utrzymać widownię przez całe okresy gry w wielkiem napięciu. Dotyczy to szczególnie pierwszej połowy, w której Cracovia, zawładnąwszy polem zupełnie, przecież nie mogła wykazać cyfrowo swej przewagi. Ba! musiała nawet w 7 minucie stracić pierwszy punkt z jedynego niemal wypadu berlińczyków. Strzelcem był prawy łącznik. Fatalny ten zazwyczaj omen dla Cracovii nie zepsuł jednakże nastroju drużyny. Po serji ataków i dwu rzutach z rogu z pięknej centry Zimowskiego wyrównuje w 14 minucie voley'em Reyman, nadspodziewanie w zawodach tych dysponowany. Bramka ta nie zmienia i nadal obrazu gry. Cracovia trzyma przeciwnika w ryzach, pozwalając mu raz jedyny dobić do pola karnego. Fryc stosuje system jednego obrońcy, wobec którego atak berliński okazuje się rozbrajająco bezradny. W 44 minucie Szperling długim wypadem podbiega z piłką niemal do linji bramkowej i zdobywa drugą bramkę dla Cracovii.

Po pauzie gra więcej otwarta, ale mniej „pechowa" dla Cracovii. W 6 i 15 m. meldują się w bramce piłki Kałuży i Reymana. Rychło później sędzia nazbyt może pochopnie dyktuje karny przeciw „Kickersom". Sprawcą wydarzenia był obrońca Kickersów, o którego nogę potknął się Kałuża. Czy podstawiono mu ją umyślnie, na to zapewne nie mógłby przysiąc sam sędzia Molkner. Rzut wyzyskuje niezawodnie Gintel. Karność, z jaką przytem berlińczycy podporządkowali się rozporządzeniu sędziego bez jednego słowa protestu, zaiste była podziwu godną. Szóstą dla Cracovii bramkę zdobywa Węglowski w sposób nie pozbawiony komizmu. Znalazłszy się na polu karnem w pozycji do strzału dogodnej, kopie w piłę „od ucha" i kiksuje. Piłka „fałszywcem" objeżdża obronę. Węglowski orjentuje się i poprawia, tym razem ze skutkiem.

Po bramce tej berlińczycy dobywają sił i zaczynają atakować skuteczniej, acz i teraz trudno zmusić im do interwencji Popiela. W 30 minucie pada jednakże groźny strzał, piłka wyślizguje się z pod piersi „robinzonującego" Popiela i „poprawiona" wjeżdża do bramki. Raz jeszcze rewanżuje się Szperling solową akcją. W końcu w ostatnich minutach gry Strycharz popełnia błąd, podając za słabo piłkę Popielowi. W pustą bramkę Cracovii wpada z tego po raz trzeci piłka Kickersów.

Jeżeli chodzi o ocenę poszczególnych graczy i części drużyn, to podkreślić należy piękną i skuteczną grę ataku Cracovii. Wrogowie Kałuży przyznać muszą jedno: dobry czy zły, „dawny" czy niedawny — atak bez niego nie idzie. Jeżeli nie umie strzelać, to umie innym wykładać piłki do strzału, a w błyskawicznej orjentacji jest zawsze niedości-

gniony. Szperling rozpoczął sezon znakomicie i w zawodach tych był prawdziwym postrachem nieprzyjaciela.

W pomocy Cikowski energiczny i świetny technicznie, musiał często pracować za Strycharza, wskutek czego Synowca widzieliśmy nieraz na środku boiska. Taktyka i wytrawność tego gracza wystąpiły w spotkaniu niedzielnem w całej pełni. Obrona świetna w regularnym boju, traci czasem głowę w gorących sytuacjach.

W drużynie berlińskiej wyróżnił się bramkarz grą rozumną i solidną, doskonałym był również lewy obrońca. Linja pomocy, z wyjątkiem lewego, była najsłabszą częścią drużyny. W ataku, którego system gry przypomina Pogoń z przed dwu lat, dobre skrzydła i przytomny lewy łącznik. Tu i ówdzie zdradzał atak ten zdolność do strzału, nierozwiniętą należycie wskutek złego stanu boiska,

Zawody rozegrane nadzwyczaj „fair", prowadził miękko i chwilami niedbale p. Molkner.

25 marca. **Cracovia—Schöneberger F. C. Kickers (Berlin) 2:1 (1:1).**

Rzadko kiedy zdarza się widzieć spotkanie, w którem zbiorowe momenty psychiczne odgrywały tak decydującą rolę, jak we wtorkowych zawodach Cracovii z Schöneb. Kickers. Berlińczycy, dotknięci do żywego ciężką porażką w niedzielę, wstąpili na boisko z mocną wolą zwycięstwa i grając technicznie nie wiele lepiej niż w niedzielę, przecież szybkim startem i twardą grą zdołali przez czas pewien opanować pole. Rezultatem zaciekłych starań była też bramka, strzelona ostro w 26 minucie przez lewego łącznika.

Cracovia, acz ożywiona również widoczną chęcią walki i zwycięstwa, z trudem jeno dotrzymać może przeciwnikowi. Prawie cała pierwsza połowa gry „nie idzie" jej. Dopiero w ostatnich dziesięciu minutach, po bardzo wysilonej grze, zdobywa punkt wyrównujący przez Reymana (43 minuta).

Po pauzie sytuacja się zmienia. W szeregi Cracovii wchodzi pewność i poczucie przewagi, goście przyciśnięci do bramki prawie, że nie wydostają się za połowę boiska. Gra idzie teraz o zwycięstwo dla Cracovii. Berlińczycy orjentują się w sytuacji i za wszelką cenę chcą utrzymać remisowy wynik. Z obu stron walka prowadzona jest z niespotykaną zaciekłością i sceny pod bramką Schön. Kickers dochodzą do maksimum natężenia. Są chwile, w których kilkakrotnie bezpośrednio po sobie następują strzały i parady. Coraz to ostrzejsza gra gości powoduje chwilowe ustąpienie Fryca a potem Synowca. W 40 minucie sędzia dyktuje karny z powodu błahego przewinienia — chcąc zapewne wyrównać tem cały szereg „faulów" ze strony gości. Cracovia okazji nie wyzyskuje, Szperling oddaje piłkę do rąk bramkarzowi. Po pięknym tym, acz ryzykownym geście, atakuje jednakże z rosnącą furją i na dwie minuty przed końcem gry zdobywa zasłużony i dobrze zapracowany punkt przez Kałużę.

Zawody te, choć Cracovia grała nieco słabiej niż w niedzielę, pozostawiły po sobie mocne wrażenie, jako prawdziwy obraz walki.

Gracze jako jednostki nie dali nic odmiennego, jak w pierwszem spotkaniu. Jedynie może Reyman zasługuje na większe wyróżnienie. Zeszłorocznej apatji i bojaźliwości nie zostało w nim ani śladu, a zagrywanie z świetnie dysponowanym Szperlingiem przypominało najlepsze czasy lewego skrzydła Cracovii. Bardzo dobrym był też Zimowski.

Goście, poznawszy już bliżej Cracovię, grali z myślą i pewnym systemem. Kałuża i Szperling, obstawieni skrupulatnie, musieli tęgo pracować, aby utrzymać się przy piłce. Pozatem doskonale grała cała lewa flanka Kickersów od obrońcy zacząwszy.

Zawody te były jednocześnie 300-ym występem Synowca. Niespożytemu i wzorowemu sportowcowi nie mogła była drużyna zrobić większej przyjemności, jak odnosząc drugie i definitywne zwycięstwo nad wybitną obcą drużyną.

Sędziował p. Ziemiański ze zbytnią drobiazgowością. Odgwizdywane przezeń „faule" prawie zawsze wstrzymywały atak poszkodowanej drużyny. *(tel).*

23 marca. **Wisła—Makkabi 1:1 (0:1).**

Zawody te nie miały pod względem sportowym żadnej wartości, gdyż więcej niż połowa nawierzchni pokrytą była jeziorami wodnemi, a nieliczne „oazy" i suchszy nieco obręb boiska miały wielkie podobieństwo do bagna. Dziwić się doprawdy należy, że zawodów tych nie odwołano. Strata finansowa nie byłaby wielka, widzom oszczędziłoby się przykrego widoku zmagania się 22 ludzi z wodą i błotem, no i... nie naraziłoby się na niespodziankę co do wyniku, o którą przy takim terenie nietrudno.

Wisła z Marcinkowskim zamiast Balzera na lewem skrzydle, z Kaczorem i Stopą w obronie, nie potrafiła dostosować swej gry do terenu. Drużyna cięższego kalibru zawsze na błocie gorzej się porusza niż gracze lekkiej wagi. Młodziutka drużyna Makkabi znacznie lepiej dawała sobie radę z terenem, była obrotniejsza, technicznie conajmniej niegorsza, a że przytem grała jako całość z wielkim zapałem, zdołała uzyskać bardzo zaszczytny dla swych barw wynik, który na Wisłę, po wysokiem jej zwycięstwie nad Jutrzenką, podziałał jak zimny tusz.

Przebieg gry nie mógł być interesujący, gdyż wszystkie, najlepiej pomyślane akcje unicestniała... woda, która ustawicznie hamowała bieg piłki. Na rozwinięcie się i przeprowadzenie ataku trzeba było nieraz kilku minut. Pojedynki wodne, i niedobrowolne kąpanie się graczy — to były jedyne momenty, urozmaicające grę. Wisła naogół atakowała więcej; wiele ataków psuł Kowalski przez wybieganie na pozycję spaloną, a parę razy przestrzelił fatalnie. Bracia Schneidrowie w obronie i Nebenzahl w bramce, wspomagani dobrze przez Landaua w środku pomocy, stawiali skutecznie czoło

naporowi czerwonych i często posyłali w bój własne linje przednie. Sędzia dr. Lustgarten nie wysilał się bardzo: obie bramki miały punkt wyjścia ze spalonych. — Zawodom przyglądało się, mimo „zgniłego" powietrza, około 2.000 ludzi, między nimi i goście z Berlina. *S*

* * *

Po występie berlińczyków następuje dla Krakowa kilkutygodniowa przerwa w spotkaniach międzynarodowych. Wisła, po niezbyt dla niej pomyślnym wyniku z Makkabi, znika na 3 tygodnie z horyzontu Krakowa. Za cel podróży obrała sobie w najbliższą niedzielę Królewską Hutę, gdzie staje do walki z Amatorskim KS., wsławionym noworocznem zwycięstwem nad naszym mistrzem; spodziewamy się, że Wisła uzyska wynik, którýby wykazał istotną różnicę sił, jaka bądź co bądź istnieje między okręgem krakowskim i lwowskim a górnośląskim. Szóstego kwietnia gra Wisła w Warszawie z Polonią, 13 w Łodzi z ŁKS. — Cracovia, mając za sobą dwa poważne spotkania z drużyną zagraniczną, gości 30 b. m. u Polonii warszawskiej, która oba dni świąteczne spędziła na G. Sląsku, co dla niej było także dobrym treningiem tak, że obie drużyny staną do walki w pełni formy.

Dla krakowian pozostaje skąpy program: w sobotę walczą z sobą Jutrzenka i Makkabi (boisko jeszcze nieoznaczone), w niedzielę na boisku Cracovii Wawel i Makkabi. Jutrzenka wystąpi do „świętej" walki z Alfusem, do niedawna „żelaznym" graczem Cracovii II., na prawem skrzydle.

## Okręg poznański.

### Poznań.

Gry o puhar zapowiadają się mało interesująco, gdyż cztery z poważniejszych drużyn (Unja, Posnania, Ostrovia-Ostrów, Stella-Gniezno) nadesłały zgłoszenia zapóźno. W Zarządzie Pozn. ZOPN. rozważa się dopuszczenie jednak powyższych zespołów do rozgrywek o puhar, ze względu na konieczność zebrania większej kwoty, którą zamierza się zużyć na poczet zobowiązań Poznania wobec PZPN. w związku z olimpjadą.

16 marca. **Pogoń—Sparta 2:1 (2:1).**

O puhar Pozn. ZOPN. Boisko Pogoni, błotniste. Wielka przewaga Pogoni, zwłaszcza po przerwie. Sparta podchodzi kilka razy pod bramkę gospodarzy, jednak do rzutu do bramki nie dochodzi prawie wcale. Bramki dla Pogoni strzelili Tyszler i Sikorski, dla Sparty tuż przed pauzą Strzyżyński. W Sparcie dobry bramkarz, Chałupka w obronie i środek pomocy. Reszta mierna; Strzyżyński na kierownika napadu wcale się nie nadaje. Pogoń — po przerwie zwłaszcza — przygniotła Spartę na pole karne, jednak szczelne zamurowanie bramki i szczęśliwa obrona bramkarza nie pozwoliła jej na uzyskanie lepszego wyniku.

Sędzia p. Baranowski, publiczności mało.

16 marca. **Warta—Zorza 7:2 (4:0).**

O puhar Pozn. ZOPN. Boisko Warty, niezupełnie jeszcze wyschnięte. Ambitna i poprawna gra Zorzy (C-klasowej). Wynik dla Warty bardzo słaby. Zorza umiała utrzymać grę względnie otwartą. Dobry w niej bramkarz i obrona, napad kombinuje ładnie. Jako całość podobała się Zorza bardzo. U Warty widoczne było lekceważenie przeciwnika.

Sędzia p. Adamczak, nie orjentujący się wcale w spalonych.

16 marca. **Posnania—Unja 4:3 (3:0).**

Spotkanie towarzyskie. Boisko Posnanii. Posnania robi do przerwy bardzo wynik korzystny dla siebie. Po przerwie gniecie Unia, jednak mądra taktyka Posnanii pozwala jej zatrzymać zwycięstwo po swojej stronie.

16 marca. **3. p. lotn.—Warta II 10:2.**

Spotkanie towarzyskie. Stadjon wojskowy. Wynik świadczy o tem, że Warta II. w nowym składzie jeszcze nie przedstawia zespołu poważniejszego, choć z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że drużyna lotników znacznie się wzmocniła graczami z cywilnych towarzystw, zaciągniętych ostatnio do szeregów wojskowych.

### Starołęka.

17 marca. **Uranja—Brytania 10:1.**

Uranja powyższym wynikiem udowodniła ponownie, że miejsce w B klasie należy jej się najsłuszniej. *E. Sz.*

## Okręg toruński.

### Toruń.

16 marca. **T. K. S.—A. Z. S.** (Poznań) **2:0 (1:0).**

Po raz pierwszy w Toruniu ujrzeliśmy sympatyczną drużynę AZS-ów z Poznania, która grą swą poprawną mile nas zaskoczyła. Jest to bezsprzecznie najsilniejsza drużyna akademicka w Polsce. Podstawą AZS.-u jest bramkarz — pierwszorzędna siła — oraz doskonała obrona, najsłabiej przedstawia się atak. Zawody odbyły się w fatalnych warunkach; boisko, aczkolwiek wolne od śniegu, z powodu odwilży grząskie, błotniste, z kałużami wody. Akademicy wystąpili w komplecie, TKS. z rezerwą w fatalnie ustawionym składzie.

W pierwszej połowie gra otwarta przy przewadze TKS. Ataki miejscowych rozbijają się o wspaniale grającego w tym dniu bramkarza AZS. u; dopiero w 20 minucie udaje się Cieszyńskiemu uzyskać śliczną bramkę z najbliższej odległości głową.

W drugiej połowie, stale silna przewaga miejscowych; cały szereg niebezpiecznych strzałów broni fenomenalnie bramkarz AZS.-u. TKS. nie wykorzystuje karnego, wiele również pewnych pozycyj psują kałuże błota przed bramką, oraz poprzeczka. Pod koniec drugiej połowy, po błyskawicznej kombinacji, uzyskuje TKS. drugi punkt. Sędzia p. Czuczenica dobry. Publiczności mimo chłodu i błota wiele.

Z miejscowych najlepszy na placu Cieszyński młodszy w obronie; atak źle zestawiony pracował tylko trójką środkową. skrzydłowi statystowali względnie puszczali piłki, w pomocy wyróżniał się Hirschfeld.

23 marca **T. K. S.—Sokół 3:0 (2:0).**

Z powodu gwałtownej odwilży odwołano zapowiedziane zawody z Ostmarkiem z Gdańska i w ostatniej chwili urządzono mecz między dwoma rywalami toruńskimi. TKS. i Sokół są najsilniejszemi drużynami na Pomorzu i zawody między niemi budzą zawsze wielkie zainteresowanie. Mimo więc błota i wody, publiczności jak na Toruń zebrało się wiele. Boisko w 3/4 zalane wodą nie nadawało się do gry, również ze względu na zdrowie graczy, w takich warunkach zawodów nie powinno się urządzać.

Stałą silną przewagę miał TKS., prowadząc grę prawie przez cały czas na połowie przeciwnika. Fatalne warunki terenowe nie dopuszczały do rozwinięcia należytej kombinacji. Pięknymi przebojami uzyskuje TKS. 3 punkty, nie uwidaczniając cyfrowo rzeczywistej przewagi, tak z powodu dobrej gry bramkarza Sokoła, jak i niedogodnego terenu. W Sokole dobry bramkarz i prawy pomocnik, z TKS.-u wybijał się pewną grą A. Gumowski w obronie, oraz cały atak tym razem szczęśliwiej zestawiony.

## Okręg górnośląski.

### Katowice.

**Załęże 06 I.—Zjednoczenie Graczy** (Królewska Huta) **3:0 (1:0).**

Przewaga 06, który zdobywa trzy bramki strzelone przez Zająca i Krista. Boisko błotniste i z powodu tego odbył się mecz tylko 2 razy po 30 minut.

**Królewska Huta.**

**Amatorski** (Królewska Huta)—**Polonia** (Przemyśl) **3 : 2.**

Pierwsza gra tego sezonu wiosennego i Amatorzy grają z 3 rezerwowymi. Gra w pierwszej połowie toczyła się po obu stronach, jednakowoż Polonia technicznie lepsza, w drugiej połowie ku końcowi przewaga po stronie Amatorów, gdyż chodziło im o decydującą bramkę. Boisko mokre. Najlepszy u Polonji bramkarz i Kogut. U amatorów Szymala. Rogów 6:3 dla Amatorów.

## Przegląd zagraniczny.

**Anglja.** Mistrzostwo I. ligi: Burnley—Manchester City 3:2, Arsenal—Notts Forest 2:1, Aston Villa—Tottenham Hotspur 3:2, Birmingham—Chelsea 1:0, Blackburn Rovers—Liverpool 0:0, Bolton Wanderers—Middlesborough 2:0, Burnley—Sunderland 1:0, Everton—West Ham United 2:1, Huddersfield—Sheffield United 1:0, Manchester City—Preston North End 2:2, Notts County—Cardiff City 1:0! Westbromwich Albion—Newcastle United 0:0. Prowadzą: Sunderland, Bolton Wanderers, Huddersfield, Cardiff. — Mistrzostwo II. ligi: Blackpool—Port Yale 6:1, Clapton Orient—Bristol City 2:0, Coventry City—Stockport County 0:0, Crystal Palace—Sounth Shields 1:0, Derby County—Bradford City 0:0, Leeds United—Fulham 2:0, Manchester United—Hull City 1:1, Nelson—Barnsley 4:3, Oldham Athletic—Sheffild Wednesday 2:1, Southampton—Leicester City 0:0, Stocke—Bury 0:0. — Zawody towarzyskie: Tottenham—West Ham United 1:1.

**Szkocja.** Mistrzostwo I. ligi: Glasgow Rangers—Third Lanark 3:1, Morton—Clydebank 1:0, Queens Park Rangers—Clyde 1:0, Raith Rovers—Celtic 1:0. Półfinał o puhar: Ayr United—Falkirk 2:1.

**Holandja.** Amsterdam. 23 marca. Belgja—Holandja 1:1. Gra na wysokim poziomie, ostra, z lekką przewagą „czerwonych djabłów" (belgów).

**Szwajcarja.** Genewa. 23 marca Szwajcarja—Francja 3:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny lepszej. Szwajcarja. Pulver (Young Boys); Reymond (Servette). Ramseyer (Young Boys); Oberhauser (Nordstern), Schmiedlin (FC. Berno), Pollitz (Old Boys); Krammer (Cantonal), Pache (Servette), Dietrich (Servette), Abegglen (Grashoppers), Bauvier (Servette). Francja. Charigues (Red Star Paryż); Lynoble (AC. Havre), Baumann (ASG. (Paryż), Bonnardel, Hugues (Red Star Paryż), Domergue (FC, Cette); Dubly (Roubaix), Gross (Red Star Strassburg), Boyer (Olympique Marsylia(, Accuard (RC. Rouen), Isbecque (Racing Roubaix). 16 marca Mistrzostwo: Winterthur—Joung Fellows Zurych 1:0! Blue Stars Zurych—Brühl St. Gallen 3:2, FC. Zurych—Veldheim 3:0, Young Boys Berno—FC. Aarau 3:1, Nordstern Bazylea—Concordia Bazylea 1:0, Servette—Fribourg 5:0.

**Hiszpanja.** Barcelona. Espanol—Cechie Karlin (Praga) 2 : 0.

**Włochy.** Mistrzostwo: Internazionale Medjolan—Alessandria 1:0, Livorno—Brescia 2:0, Sampierdarena—Genoa 1:0! Casale—Novara 3:2, Padova—Virtus Bologna 3:0, Modena—Iuvnetus Turyn 1;1, Cremona—Milano 4:1, Andrea Doria Genua—Pro Vercelli 1:1, Novese—Spal Ferrara 2:1, Pisa—Hellas Werona 1:1, Bologna—Spezia 5:0.

**Jugosławja.** 16 marca. Zagrzeb. Concordia—Sparta 3:0. O puhar: Zelezniczari—Illyria 2:2, Tipografia—Victoria 3:3. Belgrad. Jugoslavia—Hask (Zagrzeb) 4:2 i 4:4.

**Turcja.** Konstantynopol. Gradjanski (Zagrzeb)—Galata Serail 3:1 i 5:2, Gradjanski—Bezhyklaze 1:0.

**Węgry.** Budapeszt. Mistrzostwo I klasy: MTK—Kispesti 3:1, FCT.—33 FC 0:0!, UTSE—Vasas 4:3!, Zuglo—Törekves 1:0; Törekves stracił w ciągu gry 2 graczy, Vivo—III. ker. 0:0 Mistrzostwo II. klasy; Nemzeti SC—EMTK 2:1, BEAC—Rzeźnicy 2:0, MAC—ETK 4:1, BAK—MAFC 7:1, Postas—Testveriseg 4:0.

**Austrja.** Wiedeń. Gra o puhar: Simmering—Rapid 1:0; (bramka po przedłużeniu gry. — Turniej jubileuszowy Slovanu na Hohe Warte: 22 marca Zidenice (Berno)—Kinizsi 2:2 (Temeszwar) 10:2, Slovan—Jugoslavia (Belgrad) 3:2. 23 marca: Zidenice—Jugoslavia 3:3, Slovan—Kinizsi 2:2. Zidenice grą ataku i środkowego pomocnika Czarwana (dawniej Union Zizkow) zaimponowały Wiedniowi; z drugiej strony raziła tylko ich gra foul, — Sportklub—Szombathelyi AC 2:1. Mistrz prowincji węgierskiej zawiódł oczekiwania. Towarzyskie WAF—Ostmark 6:0. Hertha—Badner AC 4:2. — Mistrzostwo II. klasy. Grupa południowa: Rudolfshügel—Vorwarts XI 2.0, Cricketerzy—Simmer. Sportver. 4:2, Germania—Internazional 1:0, Bewegung XX—Sportfreunde 4:4, Vorwarts 06—Neubau 6:2. Grupa północna: Floridsdorf—Sturm XIV 3:1, WAC.—Gersthof 8:0, Red Star—Nussdorf 9:2, Donaustadt—Donau 2:0, Sturm 07—Jedlesdorf 1:1, Strassenbahner—Meindlinger SF 3:1. Grac. Mistrzostwo Grazer AC—Arbeiter AC 2:0, Sturm—Hakoah 3 0.

**Czechosłowacja.** Praga. Sparta—Amatorzy (Wiedeń) 1:1 (1:1). Goście nie ustępowali mistrzowi Czech. Sparta przechodzi okres słabości szczególnie w linji napadu. Bramki strzelili Wieser i Hoyer (z karnego). Sędzia Herites nie zdołał utrzymać graczy w karbach; na skutek zachowania sie graczy i publiczności przerwał po pauzie zawody, które dokończył Seemann, kierownik sekcji p. n. Amatorów. Slavia—Vienna (Wiedeń) 5:2. Vienna bez Bluma i Chrenki. DFC—CAFK 5:1, Slavoj VIII—Viktorja Vinohrady 5:0,. Viktoria Zizkov—Sparta Koszirze 7:4, Meteor VIII—SK Smichov 4:1, Nuselsky—Meteor VIII 4:1. D. Sportbrüder—DSV Opawa 3:2 (mistrzostwo). Berno. Brünner SK—Mor. Slavia 2:1, Makkabi—Achilles 3:0. Preszburg. Bratislava—Wacker (Wiedeń) 4:3. Mor. Ostrawa. Admira (Wiedeń)—SK Mor. Ostrava 3:2. Przerów. Slovan (Mor. Ostrawa)—SK Przerov 1:0. Ołomuniec. Hakoah—Hanacka Slavia (Kromierzyż) 1:0. SK Hodolany—DFC 2:0, SK Olomouc—Sportbrüder (Berno) 9:4. Cieplice. Teplitzer FC—Malostransky (Praga) 5:3. Kolin. AFK.—Union Zizkov (Praga) 2:1. Sadova. Hradec Kralove—Slavoj Zizkov (Praga) 7:1. Pardubice. SK. Pardubice—SK. Kładno 4:3. Karlsbad. Karlsbader FC.—DSV. Cheb. 1:1. Cieszyn. DSK.—Siła Trzyniec 4:1.

**Niemcy.** Berlin. Tennis Borussia—Hakoah (Wiedeń) 3:3 (sobota). Lipsk. V. f. B.—Hakoah (Wiedeń) 3:3 (niedziela). Mistrzostwo: Neunkirchen. IFC. Norymberga—Borussia 5:0. Frankfurt. Spiel. Fürth—F. Sp. V. 2:0. Mannheim. Waldhof—Stuttgarter Kickers 3:1. Berlin. Norden Nordwest—Victoria 2:0, Hertha—Spandauer S. V. 1:1, Wacker—Union Poczdam 3:1. Hamburg. Hamb. S. V.—Holstein Kilonja 6:1. Brema. Union Altona (Hamburg)—Komet 3:1. Lipsk. Spielver.—Eintracht 1:0, Olympia—Wacker 2:1, Fortuna—Ballspielklub 3:1, Viktoria—Germania 5:1. Drezdno. Sporklub—Sportlust 2:0.

---

**Nowy rocznik sportu narciarskiego** dla środkowej Europy na rok 1924 wyszedł niedawno z druku. Przynosi on dużo ciekawego materjału i szczegółową statystykę. Uwzględniono także, aczkolwiek w małym stopniu, Polskę. Są tam pomiędzy innemi, dwie uwagi, czyniące nam nienajlepszą reklamę zagranicą. Przy omawianiu II. międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem, zanotowano skwapliwie, że w biegu głównym na 100 przeszło startujących, złamano 25 par nart. co oznacza ogromny procent i to jedynie z powodu złego prowadzenia trasy. Tą samą uwagę znaleźć można w sprawozdaniu węgierskiem, które mówiąc

o pobycie zawodników węgierskich w Zakopanem, podkreśla, że trasę poprowadzono w sposób zagranicą nie praktykowany. Ponieważ rocznik jest bardzo obszerny, starannie wydany i zapewne rozejdzie się szeroko, jest szkodą, że polskie sfery narciarskie, które o jego przygotowaniu wiedziały, nie postarały się o obszerniejszą i bardziej korzystną reklamę polskiego sportu zimowego na forum międzynarodowem.

**Nowy rekord światowy w pływaniu.** Niemiecki mistrz światowy w pływaniu na piersiach, wielokrotny zwycięzca z Göteborgu, Rademacher, poprawił światowy rekord w pływaniu na piersiach na przestrzeni 100 metrów w czasie 1:15. Stary rekord, zaledwo kilka miesięcy nie pobity, dzierżył mistrz węgierski Sipos z czasem 1:16·2. Rademacher dzierży obecnie także oficjalny rekord świata w pływaniu na piersiach na przestrzeni 200 metrów.

Półfinał zestawił losem następujące pary: Manchester City—Newcastle United, Aston Villa—Burnley. Najwięcej zaciekawienia powoduje spotkanie Aston Villa—Burnley; przypuszczają, że dobra linja napadu Aston Villi przeważy zwycięstwo.

**Gry o mistrzostwo Budapesztu na r. 1923/24** zbliżają się ku końcowi. Wszystkie kluby grają jeszcze po dwa razy (jedynie UTE. i BTC. mają po 3 gry). Mistrzostwo przypadnie znowu i to z ogromną przewagą, wieloletniemu mistrzowi MTK. Poza pierwszem pewne jest jeszcze dotąd miejsce czwarte, które w tym roku Törekves odstąpił odrodzonemu BTC. Do niesłychanie rzadkich wypadków należy fakt, że mimo tak bliskiego końca rozgrywek, ośmiu drużyżynom z pośród 12 grozi grozi spadnięcie do klasy II. (od Törekvesu w dół). Walki są szalenie wściekłe o czem



**Cross National we Francji. (Paryż—Maisons Lafitte).**
Scena z biegu, zwycięzca Bedel na wale ziemnym.

**Tradycyjne spotkania lekkoatletyczne** Oxford—Cambidge zakończyły się w tym roku remis 5:5. Skok w wyż zakończył się martwym biegiem. Wyniki 100 y (Camb.) $10^2/_{10}$, 440 y. (Oxf.) 51 sek., 880 y. (Camb.) 1:$57^2/_{10}$ Mila ang. (Camb.) 4:$55^2/_{10}$. 3 mile (Oxf.) 15:$18^2/_{10}$. Skok w wyż remis 180 cm. Skok w dal (Oxf.) 7·08 m. Tyczka (Camb.) 2·95 m. 120 y. z płotkomi (Oxf.) $15^8/_{10}$, 220 y. z płotkami (Camb.) $26^2/_{10}$ Kula (Oxf.) 12·80 m.

**Czterej półfinaliści w angielskim puharze** odbyć musieli ciężką drogę. Są nimi: Aston Villa, Burnley, Manchester City, Newcastle United. — Aston Villa—Aschington (obce boisko) 5:1, Swansea (własne boisko) 2:0, Leeds United (o. b.) 3:0, Westbrombich Albion (o. b.) 2:0. Burnley: South Shields (w. b.) 3:2, Fulham (w. b.) 0:0, Fulham (o. b.) 1:0, Huddersfield (w. b.) 1:0, Swindon (o. b.) 1:1, Swindon (w. b.) 3:1.

Manchester City: Notts Forest (w. b.) 2:0, Halifax Town (w. b.) 2:2, Halifax Town (o. b.) 0:0, Halifax Town (w. b.) 3:0, Brighton (o. b.) 5:1, Cardiff City (w. b.) 0:0, Cardiff Citty (o. b.) 1:0.

Newcastle United: Portsmouth (o. b.) 4:2, Derby County (o. b.) 2:2, Derby County (w. b.) 2:2, Derby County (o. b.) 2:2, Derby County (w. b.) (5:3), Watford (o. b.) 1:0, Liverpool (w. b.) 1:0.

świadczą niespodzianki ostatniej niedzieli. O relegacji rozstrzygną spotkania dnia 30 marca UTE.—33 FC. i Zuglo—Vivo.

| Nazwa klubu | grano | wygr. | nieroz. | przegr. | Bramki dla | przeciw | Pkty |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| MTK. . . . | 20 | 17 | 2 | 1 | 45 | 9 | 36 |
| FTC. . . . | 20 | 10 | 7 | 3 | 33 | 14 | 27 |
| UTE. . . . | 19 | 12 | 2 | 5 | 39 | 14 | 26 |
| BTC. . . . | 19 | 10 | 3 | 6 | 23 | 19 | 23 |
| Törekves . . | 20 | 6 | 5 | 9 | 27 | 26 | 17 |
| III. ker. TUE | 20 | 4 | 9 | 7 | 21 | 21 | 17 |
| Vasas . . . | 20 | 7 | 2 | 11 | 28 | 36 | 16 |
| Kispesti AC. . | 20 | 5 | 6 | 9 | 18 | 33 | 16 |
| Zuglo AC. . | 20 | 6 | 4 | 10 | 14 | 27 | 16 |
| Vivo AC. . . | 20 | 6 | 4 | 10 | 15 | 30 | 16 |
| UTSE. . . . | 20 | 5 | 4 | 11 | 23 | 43 | 14 |
| 33 FC. . . . | 20 | 4 | 6 | 10 | 12 | 26 | 14 |

**Pamiętajcie o funduszu olimpijskim!**

**Zawody Włochy—Węgry** w Budapeszcie przełożono na prośbę Włoch z 13 na 6 kwietnia. Ponieważ MTK. ma grać w tym dniu z Amatorami w Wiedniu, Związek węg. czyni starania o przesunięcie tego spotkania.

**Związek zachodnioniemiecki PN.** ogłosił bojkot drużyny DFC. z Pragi za rzekomo wygórowane żądania finansowe (za 6 gier oprócz rzeczywistych wydatków 6.000 marek złotych).

**Z górą 200.000 widzów** było na 4 zawodach o puhar angielski (4-ta serja), z tego na zawodach w Manchesterze między Manchester City—Cardiff City 76 166 osób, co dla prowincji angielskiej stanowi rekord. O popularność gier o puhar świadczy także interpelacje w Izbie gmin, jakie kroki przedsięwziął rząd i władze sportowe, by przy finale o puhar dnia 26 kwietnia w Wembley Parku nie powtórzyły się sceny z roku poprzedniego.

**Międzynar. Komitet Olimp.** na ostatniem kongresie uznał wypłatę odszkodowania sportowcom za utratę zarobku z powodu wyjazdów za sprzeczne z amatorstwem, dlatego Szwecja nie wyśle na olimpjadę piłkarzy, którzy z odszkodowania rezygnować nie chcą, czy nie mogą.

**Olimpijska drużyna węgierska** gra 6 kwietnia z Włochami w Budapeszcie, 27 kwietnia jako drużyna miastowa przeciw Berlinowi w stadjonie berlińskim, 4 maja z Austrją w Budapeszcie.

**Skargę sądową o ciężkie uszkodzenie ciała** wniósł Vivo AC. z Budapesztu przeciw graczom UTE., Foglowi II, i Jeszmasowi. Fogl wymierzył graczowi VAC., Englowi, taki policzek, że Englowi złamał nos, Jeszmas zaś niedługo potem tak kopnął bramkarza Fischera, że karetka pogotowia zabrała go ze złamanem żebrem. Fogl II. był już za ciężkie uszkodzenie ciała karany przez sąd grzywną pieniężną. (Drużyna Ujpesti pokazała w r. 1921 w Krakowie swą „waleczność". Przyp. Red.).

**Reprezentacja angielskiej armji nadreńskiej** gra w końcu maja z reprez. garnizonów wojskowych w Pradze, Bernie i Preszburgu.

**Terminy spotkań międzykrajowych Niemiec.** 21 kwietnia z Holandją w Amsterdamie, 15 czerwca z Norwegją w Christjanji, 3 sierpnia ze Szwecją w Niemczech i w grudniu z Szwajcarją w Stuttgarcie. Pozatem w projekcie jest spotkanie z Włochami dn. 23 listopada w Niemczech.

**Hammarby (Stockholm)** gra 20 i 21 kwietnia w Hanowerze z Eintrachtem i Arminią.

**Ugoda sportowa między Węgrami a Czechosłowacją,** która się miała zadokumentować spotkaniem UTE.—Sparta (25 bm.), FTC.—Slavia i FTC.—DFC. (29 i 30 bm.) w Pradze, oraz Slavia—FTC. i Slavia—MTK. (20 i 21 kwietnia) w Budapeszcie, nie została uskuteczniona. Wpłynął na to z jednej strony nacisk rządu węgierskiego, a z drugiej słuszne stanowisko O. T. T. (rodzaj naszego Związku Związków Sport.), który wyraził swą zgodę na zniesienie bojkotu tylko pod tym warunkiem, jeśli minister dla Słowaczyzny — będący równocześnie prezesem jednego z klubów praskich, da oficjalne zobowiązanie, że nie będzie czynił żadnych wstrętów drużynom budapeszteńskim w rozgrywaniu spotkań z drużynami węgierskiemi na Słowaczyźnie. Minister tego przyrzeczenia nie dał i bojkot jest nadal utrzymany.

**C. D. Europa,** zeszłoroczny mistrz Katalonji, który uchwalił wystąpić ze związku za ukaranie dwu graczy roczną dyskwalifikacją, a klubu karą pieniężną za zejście z boiska drużyny w czasie zawodów z F. C. Barcelona, rozmyślił się i wrócił do związku.

**Mistrzostwa okręgowe w Hiszpanji** już się zakończyły. Dziesięciu mistrzów okręgowych: F. C. Barcelona, AC. Bilbao, Real Irun, Gijon, Celta (Vigo), Sevilla F. C., Real Club Madryt, San Sebastian, Zaragossa i Alicante grają z sobą w 2 grupach, każdy z każdym po 2 razy; mistrze obu grup rozegrają 4 maja w San Sebastian finał. Jeden tylko okręg Levante ma nowego mistrza: C. R. Alicante, zamiast Valencia F. C.

## Wiadomości krajowe.

**Schöneberger Kickers** w drodze powrotnej z Łodzi mają grać we środę 2 kwietnia z Wartą w Poznaniu.

**Inż. Rosenstock cofnął swą rezygnację** z godności kapitana Krak. ZOPN.

**Zawody międzymiastowe Lwów—Kraków** na dochód olimpijski odbędą się 8 maja w Krakowie, a nie — jak proponowano we Lwowie.

**Vasas** (Budapeszt) ma grać 20 i 21 kwietnia z Cracovią, 26 i 27 kwietnia z ŁKS., dnia 3 i 4 maja z Pogonią lwowską.

**Zawody Jugosławja—Polska** odbędą się 27 kwietnia w Zagrzebiu, do załatwienia pozostaje jedynie sporna jeszcze kwestja pokrycia kosztów.

### Nadesłane.

**P. Władysław Budzisz** prosi nas o wyjaśnienie, iż z artykułem „Prowokacja Polskiego Krakowa", który pojawił się w Nr. „Gońca Krakowskiego" w dniu 22 marca br. w sprawie przyjazdu drużyny berlińskiej do Krakowa, nie ma nic wspólnego, gdyż artykuł ów zamieszczonym został w dziale politycznym pisma, na który to dział p. Budzisz jako kierownik działu sportowego nie ma żadnego wpływu.

### Z życia organizacyjnego.

**Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej K. S. Wawel** (Kraków) objął p. Jan Tekielski, zastępstwo tegoż p. Kazimierz Seichter, referat dla drużyn niższych objął p. Antoni Janowski.

### Komunikaty i zawiadomienia.

**K. S. Sosnowiec** w Sosnowcu poszukuje przeciwników do rozgrywek towarzyskich piłki nożnej na sezon wiosenny bieżący. Zgłoszenia z podaniem wolnych terminów i warunków nadsyłać: Rene Aleksander, Sosnowiec, Huta Milowice.

### Adresy klubów.

**Stanisławowski Klub Sportowy Rewera** zawiadamia, ze obecny adres klubu jest następujący; Rewera, Stanisławów, Skrytka pocztowa 26 A. Wszelkie pisma, dotyczące spraw klubu, prosimy skierowywać pod powyższym adresem.

**Adres sekretarjatu Z. K. S. Kadimah w Krakowie jest:** Ignacy Lewinger, Kraków Wolnica 10, dokąd wszelkie pisma i komunikaty skierowywać należy.

## Pamiętajcie o funduszu olimpijskim!

Redaktor naczelny: Ferdynand Goetel — Redaktor odpow. Tadeusz Synowiec. — Wydawca: Tow. wydawn. „Przegląd Sportowy" Sp. z og. odp
Drukarnia „Sztuka" w Krakowie, Sobieskiego 16, Telefon 1038.